

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH
I ETNICZNYCH
(NR 56)
z dnia 16 maja 2022 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych (nr 56)

16 maja 2022 r.

Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych, obradująca na posiedzeniu wyjazdowym w siedzibie Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach pod przewodnictwem poseł **Wandy Nowickiej (Lewica)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- informację ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat sytuacji i problemów mniejszości narodowych i etnicznych zamieszkałych na terenie województwa śląskiego,
- informację ministra edukacji i nauki na temat sytuacji i problemów edukacyjnych mniejszości narodowych i etnicznych z terenu województwa śląskiego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jacek Banaś** dyrektor Departamentu Kształcenia Ogólnego Ministerstwa Edukacji i Nauki, **Andrzej Sosnowski** zastępca dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **nadkom. Katarzyna Wesołowska** zastępca naczelnika Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach, **Robert Magdziarz** wicewojewoda śląski wraz ze współpracownikami, **Dariusz Domański** śląski wicekurator oświaty wraz ze współpracownikami, **Henryk Michalski** naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Miejskiego w Zabrze wraz ze współpracownikami, **Krystyna Matejczyk** dyrektor Szkoły Podstawowej nr 16 im. Marii Konopnickiej w Bytomiu wraz ze współpracownikami, **Henryk Akselrad** prezes Bytomskiego Stowarzyszenia Kultury Żydowskiej, **Helena Grzebień** przewodnicząca Oddziału w Katowicach Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce, **Krystyna Bohoniuk-Gajówka** i **Petro Kormyło** członkowie Związku Ukraińców w Polsce – Koło Katowice, **Hraczja Bojadźjan** prezes Ormiańsko-Polskiego Komitetu Społecznego, **Dietmar Brehmer** przewodniczący Niemieckiej Wspólnoty „Pojednanie i Przyszłość”, **Bogdan Kasprowicz** przedstawiciel mniejszości ormiańskiej w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, **Paweł Grabiec** członek zarządu Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Katowicach, **Magdalena Kwiatkowska** członek zarządu Stowarzyszenia Romów w Gliwicach wraz ze współpracownikami, **Jan Kwiek** prezes Śląskiego Stowarzyszenia Romów w Radzionkowie, **Marcin Lippa** przewodniczący Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców Województwa Śląskiego wraz ze współpracownikami, **Anna Olszańska** prezes Związku Ormian w Polsce im. ks. abpa Józefa Teodorowicza wraz ze współpracownikami oraz **Łukasz Kohut** poseł do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Andrzej Kniazowski** i **Beata Machul-Telus** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Witam państwa bardzo serdecznie na wyjazdowym posiedzeniu Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Bardzo się cieszę, że możemy się dzisiaj tutaj spotkać.

Chciałabym przywitać wszystkich gości. Po pierwsze chciałabym bardzo serdecznie przywitać pana wojewodę Roberta Magdziarza, który dzisiaj nie tylko bierze udział w naszych obradach, ale też udostępnił nam to miejsce we wspólnym urzędzie czy właściwie budynku Sejmu Śląskiego, żebyśmy się mogli tutaj spotkać. Czy dobrze nazywam miejsce? To naprawdę ogromna przyjemność, żeby w tych wnętrzach się spotkać. Witam bardzo serdecznie wszystkich posłów i posłanki z Komisji, ale także posłów i posłanki

z naszego okręgu, których dzisiaj mamy sporo na sali. Nie będę nawet wszystkich wymieniać, żeby nie przedłużać.

Chciałabym też bardzo serdecznie przywitać chyba jedyne eurodeputowanego z naszego okręgu, który jest obecny na dzisiejszym posiedzeniu, posła Kohuta, oraz wszystkich gości, jak również przedstawiciele rządu i instytucji publicznych, którzy zjechali tutaj z Warszawy. Przyjemnie się spotkać w innym miejscu, panie dyrektorze, prawda? Szanowni państwo, spotykamy się także z lokalnymi władzami i instytucjami. Liczę więc na nasze owocne obrady.

Aha, przede wszystkim, co najważniejsze, bardzo cieszę się, że są wśród nas przedstawiciele i przedstawicielki środowisk mniejszościowych, bo zgodnie z kompetencjami naszej Komisji to właśnie w sprawie mniejszości się spotykamy. Jesteśmy tutaj po to, żeby wysłuchać państwa, waszych oczekiwań i postulatów, ale dyskusja będzie troszkę później.

Teraz już pozwolę sobie usiąść i zacząć prowadzić nasze dzisiejsze obrady. Proszę państwa, w dzisiejszym porządku naszego posiedzenia, jak zresztą państwo zapewne wiedzą, bo wszyscy otrzymali materiały, mamy do rozpatrzenia dwa punkty. Jeden punkt to jest rozpatrzenie informacji ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat sytuacji i problemów mniejszości narodowych i etnicznych zamieszkałych na terenie województwa śląskiego. Jako drugi punkt jest przewidziane rozpatrzenie informacji ministra edukacji i nauki na temat sytuacji i problemów edukacyjnych mniejszości narodowych i etnicznych z województwa śląskiego.

Proszę państwa, teraz poproszę przedstawicieli ministerstw – najpierw Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, potem Ministerstwa Edukacji i Nauki – o przedstawienie tych informacji jednej po drugiej, bo dyskusje pewnie będą się przenikały, jak również wątki tematyczne, a potem przejdziemy do dyskusji.

Czy pan dyrektor Sosnowski będzie prezentował informację? Tak, to w takim razie poproszę pana dyrektora Andrzeja Sosnowskiego z Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MSWiA o prezentację materiałów. Jednocześnie też chciałabym pana dyrektora – zresztą i pana, i potem przedstawiciela czy przedstawicielkę MEiN – prosić o to, żeby nie mówić wszystkiego, tylko przedstawić informacje w sposób skondensowany. Wszyscy z państwa, którzy się zarejestrowali i biorą udział w naszym posiedzeniu, otrzymali bowiem te materiały. Tyle, ile trzeba, żeby było więcej czasu na dyskusję. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Andrzej Sosnowski:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Szanowna pani przewodnicząca, panowie wiceprzewodniczący i posłowie, panie wojewodo, pani kurator, wszyscy zaproszeni goście wedle tytułów i godności, mam przyjemność przedstawić informację ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat sytuacji i problemów mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności języka kaszubskiego na terenie województwa śląskiego. Chciałbym w tym miejscu przeprosić za absencję pana ministra Błażeja Pobożego, odpowiedzialnego za kwestie wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych w MSWiA. Jednocześnie pragnę zapewnić, że pan minister Poboży z atencją podchodzi do kwestii objętych częścią 43 budżetu i kwestii związanych z mniejszościami narodowymi i etnicznymi oraz społecznością języka kaszubskiego.

Szanowni państwo, dzisiejszy temat informacji to sytuacja i problemy mniejszości, a więc tytuł zawiera koniunkcję i jest zdaniem współrzędnie złożonym. Zatem pozwolę państwu, że będę zarówno przedstawiać sytuację danej mniejszości, jak i jednocześnie odnosić się równolegle do zagadnień, które nurtują daną mniejszość lub też społeczność posługującą się językiem kaszubskim. Szanowni państwo, tak jak pani przewodnicząca wspomniała, materiał został przedłożony Komisji z wyprzedzeniem, zatem pozwolę sobie ominąć jego szczegółowe zreferowanie, a jednocześnie przejdę do zaprezentowania najważniejszych informacji. Informacje będę prezentować zgodnie z identyfikacją narodowościową ujawnioną w wynikach spisu powszechnego z 2011 r., czyli będę prezentować mniejszości, począwszy od najbardziej liczebnej, do tych mniejszości, które są epizodyczne, i do społeczności użytkowników języka regionalnego.

W pewnej części prezentacji oddam głos pani doktor Małgorzacie Milewskiej, ekspertowi do spraw międzynarodowych i do spraw romskich w naszym departamencie, która zarówno przedłoży kwestie dotyczące realizacji art. 18 ust. 1 pkt 1 ustawy, tj. realizacji podstawowych zadań ustawowych ministra, czyli podtrzymywania tożsamości etnicznej społeczności romskiej, jak i przedstawi założenia i realizację programu romskiego, a więc „Programu integracji społecznej i obywatelskiej Romów w Polsce na lata 2021–2030”.

Zatem zaczynając, szanowni państwo, województwo śląskie jest specyficzne, jeśli chodzi o jednostki organizacyjne w Polsce. Wyróżnia się spośród wszystkich pozostałych 15 jednostek organizacyjnych tym, że na terenie województwa śląskiego pojawiają się wszystkie ustawowe mniejszości, także przedstawiciele czy też użytkownicy języka kaszubskiego. Najliczniejszą mniejszością na terenie województwa śląskiego jest oczywiście mniejszość niemiecka. To ponad 34 tys. obywateli polskich deklarujących przynależność do niemieckiej mniejszości narodowej. Obywatele polscy narodowości niemieckiej znajdują się głównie w powiatach raciborskim, gliwickim, lublinieckim. Drugą najbardziej reprezentatywną mniejszością narodową, jak państwo widzą w przedłożonym materiale wizualnym, jest mniejszość romska. Trzecia to ukraińska. Czwarta, o dziwo, jest mniejszość rosyjska, ale ta mniejszość nie ma ani zorganizowanych struktur organizacyjnych, ani też aktywnych przedstawicieli. Jest bardzo rozproszoną mniejszością.

Jeśli chodzi o mniejszość niemiecką, jest kilka ważnych organizacji, które korzystają z dotacji ministra spraw wewnętrznych i administracji. To m.in. Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców Województwa Śląskiego z siedzibą w Raciborzu, które skupia się głównie na działalności oświatowo-kulturalnej. Ta organizacja składa się z 9 zarządów oddziałowych i ma też swoje koła terenowe. Oczywiście w okresie stanu epidemii i stanu zagrożenia epidemicznego nastąpiło zerwanie linii komunikacji między poszczególnymi członkami tego towarzystwa. Działacze próbują je odbudować.

Mniejszość niemiecka prowadzi również ożywioną działalność, jeśli chodzi o rynek wydawniczy czy też multimedialny. Na antenie Radia Katowice raz w tygodniu pojawiają się niemieckojęzyczne programy publicystyczne. Także na kanale Telewizji Katowice jest nadawany raz w miesiącu 12-minutowy magazyn dla mniejszości niemieckiej. Łącznie w 2021 r. czas emisji programów wyniósł ponad 10 godzin.

Kolejnymi ważnymi instytucjami, jeśli chodzi o mniejszość niemiecką, są stowarzyszenie Niemiecka Wspólnota „Pojednanie i Przyszłość” oraz fundacja Górnośląskie Centrum Kultury i Spotkań im. Eichendorffa. Mniejszość niemiecka skupia się głównie właśnie na podtrzymywaniu kultury, tradycji i języka.

Wśród zagadnień, które nurtują obecnie społeczność niemiecką województwa śląskiego, ale także ościennych województw i wszystkich pozostałych, jest kwestia związana z ostatnio wydanymi przez ministra edukacji i nauki rozporządzeniami w sprawie subwencji oświatowej i organizacji nauczania języka niemieckiego. Są to rozporządzenia z dnia 4 i 10 lutego, ale one pozostają w gestii ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania.

To chyba najważniejsze kwestie, jeśli chodzi o mniejszość niemiecką. W treści przedłożonych przez nas informacji mają państwo dokładne dane dotyczące wysokości dotacji dla poszczególnych organizacji, przedsięwzięć i zadań. W 2022 r. minister spraw wewnętrznych i administracji przyznał dofinansowanie w kwocie ponad 980 tys. zł na zadania realizowane przez mniejszość niemiecką na terenie województwa śląskiego. To była pierwsza, największa pod względem liczebności mniejszość.

Drugą mniejszością, jeśli chodzi o stan liczebny, jest mniejszość romska. To mniejszość etniczna. Oddam głos pani doktor Małgorzacie Milewskiej. Dziękuję.

Radca ministra w Departamencie Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Małgorzata Milewska:

Dziękuję uprzejmie. Ponieważ pani przewodnicząca słusznie zauważyła, że wszyscy państwo dostali ten materiał, po prostu nie będę tego powielala, tylko króciutko opowiem, jak to wygląda z perspektywy właśnie przygotowywanego sprawozdania z realizacji programu za ubiegły rok. Wychodzą nam tam bowiem rzeczy, że tak powiem, ciekawe też z punktu widzenia tego, co się dzieje w województwie śląskim.

Przede wszystkim jednak muszę zacząć od tego, że województwo śląskie realizuje program od początku, tzn. od 2004 r. Jest to jedno z najbardziej aktywnych województw. Skorzystam z okazji i powiem, że właściwie wysoka sprawność tego województwa, jeżeli chodzi o pozyskiwanie środków i realizowanie zadań, pewnie opiera się na zgranej i od wielu lat funkcjonującej ekipie pani pełnomocnik i trzech pań, które ją wspierają. Najkrócej mówiąc, jeżeli drużyna się nie zmienia, to widać zasób wiedzy, który narasta. W tym miejscu, gdzie mamy nowych pełnomocników, bardzo często to MSWiA musi ich uczyć, co się dzieje w danym województwie, jeżeli chodzi o społeczność romską i realizację programu. To jest okazja, żeby paniom naprawdę podziękować za fantastyczną pracę.

Województwo śląskie, po małopolskim i po dolnośląskim, jest trzecim województwem, które zazwyczaj dostaje największą ilość środków, co też odzwierciedla liczebność tutejszej społeczności. Romowie są relatywnie aktywni w programie, choć akurat w 2021 r. widać, że większość zadań realizowały jednostki samorządu terytorialnego. Jest kilka organizacji, które działają. Państwo tę listę mają w materiałach, które państwo uzyskali.

Kłopotem tutaj, poza tym, że on nie jest specyficzny dla Śląska, ale w ogóle dla pracy z Romami czy dla społeczności romskiej, jest oczywiście kwestia edukacji. Najlepszym województwem jest oczywiście Małopolska, bo tam jest najwięcej osób z wyższym wykształceniem wśród Romów. Natomiast muszę powiedzieć, że właśnie ze zbieranych przez nas w tej edycji programu danych wynika, że to jest bardzo interesujące województwo, jeżeli chodzi o liczbę uczniów w szkołach ponadpodstawowych. To jest też aktywne województwo, jeżeli chodzi o korzystanie z naszych systemów stypendialnych. W ubiegłym roku 18 osób z województwo śląskiego zostało stypendystami różnego rodzaju stypendiów ministra spraw wewnętrznych i administracji, w tym 15 osób skorzystało ze stypendiów dla osób w szkołach ponadpodstawowych. Poza Małopolską to jest chyba drugie województwo, gdzie jednak wyraźnie widać nacisk na edukację średnią. Mam nadzieję, że się nie mylę i że państwo będą to kontynuować, bo rzeczywiście później jest przepaść z kolejnymi województwami, więc widać, że to tutaj idzie dobrze.

Oczywiście funkcjonują świetlice. Państwo to mają w materiale, ale skorzystam z okazji, bo jednak wypada pochwalić laureatów różnych nagród. Zacznę więc od świetlicy „Pod lipami”, którą państwo odwiedzają. Już niestety śp. pan Władysław Kwiatkowski to jeden z założycieli tej świetlicy, która została nagrodzona za dobrze realizowane zadania nagrodą Kongresu Władz Lokalnych i Regionalnych Europy. Mamy tutaj też świetlicę „Amaro Strychos”. Dwie panie z tej świetlicy zostały laureatkami – jedna Nagrody im. Ireny Sendlerowej, a druga Nagrody im. Aliny Margolis-Edelman. Państwo tego pewnie nie wiedzą, więc korzystam z okazji, żeby powiedzieć. Patronka nagrody, pani Margolis-Edelmanowa, to jest słynna Ala z *Elementarza* Falskiego. Warto o tym pamiętać.

Jeżeli chodzi o współpracę z samorządami, tak jak powiedziałam, większość zadań w ubiegłym roku wykonały samorzady, co nie oznacza, że współpraca układa się harmonijnie. Państwo Romowie to pewnie niestety potwierdzą, ale widać problemy we współpracy Zabrzem. Pewnie będziemy do tego wracać, ale to jest kwestia mieszkań, ulicy Buchenwaldczyków i tego, czy rozsiedlać Romów, czy wręcz przeciwnie. Krótko mówiąc, pani pełnomocnik próbuje prowadzić pewien dialog z władzami miasta, bo nie jest to takie oczywiste. Chęć dialogu jakby niekoniecznie jest oczywista. Z drugiej strony po raz kolejny mamy do czynienia z sytuacją, kiedy mamy zarezerwowane duże środki na remonty, a później miasto się z tego wycofuje. No więc, krótko mówiąc, pewnie pani pełnomocnik jeszcze będzie musiała się trochę napracować, żeby ta współpraca wyglądała tak, jak powinna wyglądać, tym bardziej że w Zabrzu jest akurat bardzo dużo Romów. To jest miejsce – powiedziałabym – dosyć gorące na mapie naszych skupisk romskich.

Jeżeli chodzi o korzystanie ze zwiększonej subwencji oświatowej, to Śląsk akurat należy do tych województw, w których wygląda to relatywnie dobrze, bo niestety w innych województwach widać, że samorzady z jakiegoś powodu zaczęły się uchylać od zgłaszania dzieci do systemu informacji oświatowej (SIO). Zgłoszonych uczniów romskich jest relatywnie dużo, bo 318 w poprzednim roku i w tym, jakkolwiek liczba dzieci, które chodzą do szkół w samorządach biorących udział w programie, jest jednak większa, bo tam jest około 400 dzieci. Widać więc, że nie wszystkie samorzady korzystają z tej

możliwości. Generalnie można powiedzieć, że jeżeli chodzi o współpracę czy o sprawność realizacji programu, to jest jedno z lepszych województw.

Państwo mają tam w materiale chyba dokładną liczbę, a jeśli nie, to na wszelki wypadek powiem, że beneficjentów w ubiegłym roku było 654. Większość, bo około 550, to są beneficjenci projektów edukacyjnych, więc widać, że edukacja rzeczywiście jest priorytetem. Jest to i dobra, i zła wiadomość, bo też zaczęliśmy znowu zbierać średnią ocen i średnią frekwencję. Z województwa śląskiego mamy dane zebrane z 6 gmin.

Znowu wróć do Zabrze. Niestety są gminy, gdzie ta średnia nawet nie dotyka trójki. To jest 2,9, a są niestety miejsca z jeszcze niższą średnią, ale przywołuję to Zabrze, ponieważ frekwencja jest dramatyczna. Ona jest poniżej 50%, więc to naprawdę bardzo źle wygląda. Kolejne miasto z niezbyt wysoką średnią ocen uczniów romskich to są Gliwice – 2,64. To nie jest dobra średnia ocen, jakkolwiek frekwencja jest w okolicach 70%. Natomiast miejscem, w którym to rzeczywiście idzie bardzo sprawnie, gdzie widać, że tam władze są w to bardzo zaangażowane, jest gmina Żywiec. Poza naszą ulubioną Bydgoszczą i działalnością znanego państwu asystenta edukacji romskiej Tadeusza Bosmana Krzyżanowskiego Żywiec jest tą miejscowością, w której subwencja, podobnie jak w Bydgoszczy, jest w 100% wydawana na dodatkowe potrzeby edukacyjne uczniów romskich. O tym dobrym przykładzie na Śląsku warto wspomnieć. Widać zaangażowanie w edukację, bo średnia ocen w tej gminie dla uczniów romskich to 3,3, a frekwencja jest w granicach 70%. Jeżeli chodzi o ocenę i frekwencję, to z całą pewnością jest tutaj jeszcze sporo pracy do zrobienia.

Mam wrażenie, że troszkę zatoczyliśmy koło i nie mamy specjalnie większych osiągnięć niż te, których można by się spodziewać po 15 latach realizacji programu, natomiast bez wątpienia Śląsk należy akurat do tych województw, w których coś się dzieje.

Na tym zakończę, chyba że państwo będą mieli jeszcze jakieś pytania. Oczywiście, przepraszam, jest 15 asystentów edukacji romskiej, z czego nie mamy tutaj osób z wykształceniem wyższym, natomiast 40% to są osoby z wykształceniem średnim, z maturą lub bez, ale średnim.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, pani doktor, za tę informację. Teraz zgodnie z zapowiedzią...

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Andrzej Sosnowski:

Nie, pani przewodnicząca. Jeszcze dokończę, jeśli mogę. Kilka słów o pozostałych mniejszościach.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Andrzej Sosnowski:

Dziękuję bardzo. W lakoniczny sposób powiem szybko o pozostałych mniejszościach. Tak jak powiedziałem, czwarta pod względem liczebności to mniejszość rosyjska, ale nie posiada zidentyfikowanych struktur ani aktywnie działających...

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Gdyby pan mógł troszeczkę głośniej mówić, bo jakiś pogłos tutaj jest w tej sali. Niezbyt wyraźnie słyhać.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Andrzej Sosnowski:

Tak, tak. Pani dyrektor, proszę wyłączyć mikrofon, bo się świeci.

Kolejna mniejszość to m.in. mniejszość ukraińska. Niewielka część mniejszości ukraińskiej jest zrzeszona w katowickim kole Związku Ukraińców w Polsce.

Kilka słów o mniejszości ormiańskiej w województwie śląskim. Z tego województwa pochodzi pan Bogdan Kasprowicz – reprezentant mniejszości ormiańskiej w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Mimo niewielkiej liczebności mniejszość ormiańska jest niezwykle aktywna. Ma swoje dwa płuca, czyli Ormian katolickich i Ormian apostolskich. Wśród zrzeszonych wokół Apostolskiego Kościoła Ormiańskiego aktywnym działaczem jest pan Hraczja Bojadżjan, natomiast wokół Kościoła ormiańskokatolickiego – członek naszej komisji wspólnej pan Bogdan Kasprowicz.

Mniejszość żydowska. Na terenie województwa śląskiego istnieją dwie żydowskie gminy wyznaniowe, działające na podstawie ustawy o stosunku państwa polskiego do gmin wyznaniowych żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej. Są to aktywnie działające organizacje.

Mniejszość słowacka jest reprezentowana – tak jak w całym kraju – przez jedynie istniejącą organizację mniejszości słowackiej, czyli Towarzystwo Słowaków w Polsce. W województwie śląskim działa koło towarzystwa w Mikołowie z siedzibą w Tychach.

Mniejszość czeska w województwie śląskim nie ma odrębnych struktur. Podobnie przynależność do mniejszości karaimskiej, tatarskiej, łemkowskiej, białoruskiej i litewskiej oraz społeczności posługującej się językiem kaszubskim zadeklarowały osoby zamieszkujące województwo śląskie, natomiast nie ma struktur organizacyjnych. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie dyrektorze. Teraz przechodzimy do kolejnej prezentacji. Poproszę pana Jacka Banasia, dyrektora Departamentu Kształcenia Ogólnego Ministerstwa Edukacji i Nauki, o prezentację swojej informacji. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Kształcenia Ogólnego Ministerstwa Edukacji i Nauki Jacek Banaś:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Witam państwa serdecznie. Witam szanowną Komisję i wszystkich państwa, którzy uczestniczą w naszym dzisiejszym posiedzeniu.

Chciałbym teraz zająć się mniejszościami od strony edukacji i wsparcia tożsamości kulturowej i etnicznej. W związku z tym chciałbym króciutko przedstawić ten materiał, który państwo dostali, w takich najbardziej węzłowych punktach. Będzie to informacja MEiN na temat sytuacji i problemów edukacyjnych mniejszości narodowych i etnicznych z terenu województwa śląskiego.

Otóż placówki edukacyjne, przedszkola i szkoły na terenie województwa śląskiego organizują zajęcia wspierające zachowanie tożsamości kulturowej i językowej dla trzech mniejszości narodowych – niemieckiej, ukraińskiej i rosyjskiej, a także jednej mniejszości etnicznej, mianowicie romskiej. Przypomnę, że liczba uczniów mniejszości narodowych w województwie śląskim w obecnym roku szkolnym wynosi 21 523 uczniów. Chodzi o te wszystkie mniejszości, które wymieniłem.

Proszę państwa, jeśli chodzi o mniejszość niemiecką, to w bieżącym roku szkolnym nauka języka mniejszości niemieckiej odbywa się w 214 szkołach podstawowych, ale także w 21 przedszkolach. Od października 2020 r. śląski kurator oświaty w Katowicach powołał doradcę metodycznego dla nauczycieli języka niemieckiego jako języka mniejszości. Doradca ten podejmuje liczne inicjatywy, m.in. warsztaty oraz konkursy. Nie będę wszystkich wymieniał, ale przykładowo to „Nearpod – edukacyjne kombo. Zgłębianie funkcjonowania i wykorzystania na zajęciach języka niemieckiego” czy I Wojewódzki Konkurs Kulinarno-Językowy „Backwettbewerb-alle lieben Omas Kuchen”, konkurs „Austria-Land – czyli wędrówka po landach” czy też wojewódzki konkurs dla nauczycieli w ramach kampanii na rzecz ochrony środowiska „Umweltschutz bei mir zu Hause!”. To tylko niektóre z tych inicjatyw, które były zrealizowane.

Od roku szkolnego 2016/2017 zainteresowane szkoły podstawowe korzystają z bezpłatnych podręczników zatwierdzonych przez ministra edukacji i nauki. Mają to państwo tutaj na tablicy. Chodzi o klasy I, II i III szkoły podstawowej. Około 7 tys. podręczników zostało rozdysponowanych w tych klasach, które prowadzą zajęcia z języka mniejszości. W pozostałych klasach szkoły podstawowej oraz na kolejnych etapach edukacyjnych nauczyciele wykorzystują inne materiały edukacyjne. Dostęp do edukacji w zakresie organizacji nauczania języka mniejszości deklarują wszystkie szkoły i placówki dla każdego ucznia i wychowanka, którego rodzice albo prawni opiekunowie złożyli deklarację udziału w takich zajęciach. Zgłaszane przez szkoły potrzeby związane z nauczaniem języka mniejszości dotyczą przede wszystkim konieczności zwiększenia ofert podręczników i materiałów dydaktycznych oraz pomocy naukowych i literatury (zwłaszcza dziecięcej) w języku niemieckim. To są te potrzeby, które trzeba będzie jeszcze zaspokajać.

W jednej z delegatur kuratorium oświaty w październiku 2019 r. przeprowadzono kontrolę w związku z prośbą rodzica skarżącego się na zbyt dużą liczebność grupy na zajęciach dodatkowych z języka mniejszości narodowej oraz własnej historii i kultury. Za zgodą organu prowadzącego dyrektor szkoły podzielił grupę międzyoddziałową na dwie oddzielne grupy. Poza tym w latach szkolnych 2019/2020, 2020/2021 i 2021/2022 nie odnotowano zgłaszanych przez rodziców, dyrektorów i organy prowadzące interwencji dotyczących organizacji nauczania języka mniejszości narodowych i etnicznych.

Wiele szkół bardzo mocno angażuje się w różne inicjatywy mające na celu podtrzymanie tożsamości i rozwój języka niemieckiej mniejszości narodowej. Przykładowo szkoła podstawowa w Rogowie jest chlubnym i godnym przykładem. Podejmuje wiele różnych inicjatyw, uczestniczy w różnych projektach typu Comenius, Erasmus Plus czy program operacyjny „Wiedza edukacja rozwój”, czyli tzw. PO WER. Nie będę tego szerzej omawiał. Innym godnym przykładem takiej szkoły, która jakoś wybija się na mapie, jest Szkoła Podstawowa nr 4 w Mikołowie, która również podejmuje szeroką współpracę z organizacjami działającymi w obszarze polsko-niemieckiej współpracy.

Jeśli chodzi o mniejszość ukraińską, nauka języka ukraińskiej mniejszości narodowej jest prowadzona w jednej szkole na terenie miasta Gliwice. Rozpoczęła się ona w 2019 r. w wymiarze trzech godzin. Kuratorium Oświaty w Katowicach przekazało tej szkole łącznie 27 książek pomocniczych otrzymanych z MEiN pod tytułem „Podróż po Ukrainie. Zeszyt ćwiczeń z ukrajoznawstwa”. To były części pierwsza i druga. Tyle w skrócie, jeśli chodzi o mniejszość ukraińską.

Natomiast jeśli chodzi teraz o mniejszość rosyjską, to nauka języka rosyjskiej mniejszości narodowej jest prowadzona w jednej szkole na terenie gminy Godów. Rozpoczęła się ona w lutym 2021 r. w klasie II w wymiarze trzech godzin. Od roku szkolnego 2021/2022, czyli obecnego, nauczanie języka odbywa się w klasach I i III. Największy problem w rozpoczęciu nauczania języka mniejszości narodowej, czyli języka rosyjskiego, o którym mówimy, był z pozyskaniem nauczyciela języka rosyjskiego. W okresie pandemii zajęcia na wniosek rodziców odbywały się stacjonarnie ze względu na naukę alfabetu rosyjskiego. Kolejnym problemem okazał się dostęp do podręczników, które mogły być wykorzystywane w trakcie zajęć. Nauczyciel samodzielnie przygotowuje materiały oraz karty pracy, które są wykorzystywane na lekcjach. Tyle, jeśli chodzi o mniejszość rosyjską.

Teraz przejdźmy do mniejszości romskiej. Tu już troszeczkę zostało powiedziane, ale jeszcze kilka zdań dopowiedzenia. W obecnym roku szkolnym na terenie województwa śląskiego ogólna liczba uczniów romskich, dla których szkoły i placówki oświatowe organizują dodatkowe zajęcia edukacyjne, wynosi 373 uczniów w 77 szkołach i placówkach. Ta liczba nie zmienia się i oscyluje między liczbami 330 a 380 w ostatnich latach.

Społeczność pochodzenia romskiego zamieszkuje głównie w miastach i tworzy skupiska m.in. w Zabrze, Gliwicach, Chorzowie, Rudzie Śląskiej, Bytomiu, Siemianowicach Śląskich, Katowicach, Częstochowie, Zawierciu, Tarnowskich Górach, Wodzisławiu Śląskim i Żywcu. Zarówno szkoły i przedszkola, jak i organy prowadzące w tych miastach wypracowały skuteczne sposoby wsparcia w zakresie edukacji uczniów romskich. Większość wskazanych miast uczestniczy w kolejnych edycjach programu integracji społeczności romskiej w Polsce, o którym mówiła pani dyrektor z MSWiA.

Stopień realizacji obowiązku szkolnego przez uczniów romskich mieści się w normie. Szkoły, w których uczą się uczniowie romscy, podejmują liczne działania, aby frekwencję, o której była mowa, oraz wyniki jak najbardziej podnosić i robić wszystko, żeby one rosły. O tych problemach już mówiono. Wiemy, jak to wygląda w rzeczywistości.

Teraz jeszcze dwa zdania na temat specjalnych potrzeb edukacyjnych uczniów romskich. Obecnie około 100 uczniów pochodzenia romskiego posiada orzeczenia poradni psychologiczno-pedagogicznych o kształceniu specjalnym, które realizowane są nie tylko w szkołach specjalnych, ale także w placówkach masowych. Szkoły i placówki zapewniają odpowiednie formy wsparcia, zajęcia zgodnie z orzeczeniami i opiniami poradni oraz potrzebami uczniów pochodzenia romskiego, organizując zajęcia wyrównawcze, logopedyczne, korekcyjno-kompensacyjne i rewalidacyjne. W niektórych szkołach zatrudnieni są nauczyciele wspomagający, którzy udzielają odpowiedniego wsparcia uczniom.

Na terenie województwa śląskiego obecnie 12 szkół korzysta ze wsparcia asystentów edukacji romskiej na terenie pięciu miast. Są to Bytom, Chorzów, Gliwice, Zabrze i Żywiec. Asystenci są zatrudnieni na pełny etat lub jego część. W jednej szkole, w której obecnie uczy się najwięcej uczniów pochodzenia romskiego, zatrudnionych jest trzech asystentów.

Proszę państwa, chciałem tyle powiedzieć od siebie, natomiast teraz chciałbym przekazać głos panu kuratorowi Dariuszowi Domańskiemu, który przedstawi informację o działaniach Kuratorium Oświaty w Katowicach w zakresie wsparcia szkół pracujących z uczniami z mniejszości narodowych i etnicznych. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie dyrektorze. Bardzo proszę o kontynuowanie.

Śląski wicekurator oświaty Dariusz Domański:

Dziękuję serdecznie. Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, jeżeli chodzi o nasz rejon podlegający Kuratorium Oświaty w Katowicach, to mam taką głęboką nadzieję, że cała informacja, która de facto dotyczy twardych danych, czyli najczęściej statystycznych, jest efektem rzetelności dyrektorów, którzy są odpowiedzialni za przekazywanie tych informacji. Oby były przekazywane jak najbardziej rzetelnie. Wierzymy w to, że tak właśnie jest – z roku na rok coraz lepiej. Jest to informacja przekazywana przez dyrektorów poszczególnych szkół, czyli z poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego, przez system informacji oświatowej. To, co tutaj państwo mają i co m.in. pan dyrektor przedstawiał, jest efektem czy owocem właśnie przede wszystkim tych informacji zdobywanych przez tzw. SIO, czyli system informacji oświatowej. Od tego zacznę, dlatego że wszystkie dane właściwie bazują czy opierają się na twardych danych.

Ścisła współpraca ze Śląskim Urzędem Wojewódzkim w Katowicach jest prowadzona moim zdaniem bardzo dobrze, za co serdecznie z góry dziękuję odpowiedzialnym wojewodom i dyrektorom. Dziękuję za współpracę z kuratorem oświaty. Jeżeli chodzi o współpracę w zakresie mniejszości narodowych i etnicznych, to jej doskonałymi przykładami są: udział w cyklicznych spotkaniach z wojewodami i z dyrektorami oraz prezentacja informacji na temat stanu edukacji uczniów należących do mniejszości narodowych i etnicznych; udział przedstawiciela Kuratorium Oświaty w Katowicach w pracach komisji wojewódzkiej oceniającej wnioski składane w ramach programu integracji społecznej i obywatelskiej Romów w Polsce na lata 2021–2030”, a także wcześniejszych edycji programu.

Bardzo ważne jest powołanie, o czym już mówili wcześniej państwo dyrektorzy, doradcy metodycznego dla nauczycieli języka niemieckiego jako języka mniejszości narodowej przez śląskiego kuratora oświaty. Do tej pory zorganizowaliśmy konferencję „Asystent edukacji romskiej i współpraca z organem prowadzącym – wsparcie dla edukacji uczniów z mniejszości romskiej” dla 71 dyrektorów szkół i nauczycieli pracujących z uczniami pochodzenia romskiego. Tutaj jest przykład i konkretna data: luty 2021 r.

Chciałbym nadmienić dodatkowo, że byłem na jednej z takich konferencji z udziałem asystenta edukacji romskiej. Było to dla mnie bardzo ważne doświadczenie, by posłuchać bezpośrednio przedstawiciela i edukatora, który moim zdaniem odgrywa bardzo ważną, kluczową rolę w podnoszeniu jakości edukacji młodzieży romskiej. Nieoceniona rola edukatora, mimo że, tak jak pani dyrektor tutaj wspomniała, ci ludzie nie mają wykształcenia wyższego, ale są świetnymi współpracownikami, działającymi pomiędzy jednostkami samorządu terytorialnego, organizacjami pozarządowymi i społecznymi, kuratorium, dyrektorem szkoły, a przede wszystkim młodymi ludźmi edukowanymi w zakresie mniejszości romskiej. Moim zdaniem to nieoceniona rola i niedoceniana jeszcze, jak do tej pory. Warto zwrócić na to uwagę, żeby jak najwięcej tych edukatorów mogło być w danej społeczności romskiej.

Poza tym zorganizowano do tej pory webinarium dla 164 dyrektorów i nauczycieli szkół. Mam przykład webinarium „Różnorodność kulturowa i językowa w szkole – korzyści, wyzwania i zadania” z kwietnia 2021 r. Celem było przedstawienie wyzwań, jakie stwarzają wielokulturowość i wielojęzyczność w szkole oraz jaki mają w sobie potencjał. To także organizacja konferencji dla 120 dyrektorów i nauczycieli szkół „Kto do kogo ma się dostosować? Warsztat online wokół odpowiedzi na pytanie: Jak adaptować się

do innych kultur w pracy nauczycielskiej, nie tracąc w tym siebie?”. W maju 2021 r. zorganizowano Dzień Różnorodności Kulturowej, którego celem była prezentacja relacji między większością a mniejszością oraz zagadnień takich jak adaptacja kulturowa czy kompetencje międzykulturowe w pracy nauczyciela z klasą międzykulturową. To organizacja webinarium dla 23 dyrektorów i nauczycieli szkół „Jak uczyć i integrować uczniów w klasie międzykulturowej – strategie i metody pracy”.

Kończąc, jeszcze dopowiem, że te webinaria i konferencje są bardzo mocno obłożone. Powiedziałbym, że cieszą się dużą popularnością i zainteresowaniem ze strony dyrektorów i nauczycieli, nie tylko jeżeli chodzi o mniejszość romską, ale też przedstawione wcześniej działania webinaryjne dla nauczycieli i dyrektorów. W przypadku mniejszości niemieckiej chodzi tutaj o tzw. program „Niwki”. Wyraźnie to podkreśliła pani kurator, co powtarzam, że w stosunku do poprzednich 5–6 lat do tyłu jest przebitka z 300 na 900 uczestników. Jest więc bardzo duża chęć współpracy oraz czerpania z webinarów i konferencji, jeżeli chodzi o mniejszość niemiecką. W marcu 2022 r. Kuratorium Oświaty w Katowicach poinformowało szkoły i zachęciło do wykorzystania w pracy z dziećmi i młodzieżą publikacji wydanej przez ministra spraw wewnętrznych i administracji, która się pojawiła. No i słynna Niwka, wspomniana przeze mnie, która jest obłożona, bardzo popularna i wydaje mi się, że bardzo dobrze prowadzona.

Pozwolę sobie jako wicekurator powiedzieć, że w Katowicach mamy taki zespół, który zajmuje się sprawami europejskimi i mniejszościami, na czele z panią Marzeną Zabiegałą. To jest wzorcowy przykład współpracy z innymi kuratoriami tych ludzi, którzy dzielą się własnymi doświadczeniami na terenie całej Polski, za co chciałbym serdecznie podziękować. Chciałoby się powiedzieć, że byłoby dobrze, gdyby było nas więcej, żeby było jeszcze więcej nauczycieli, żebyśmy to mogli przerabiać. Szczególnie chodzi o efekty w obszarze edukacji młodzieży romskiej, bo na tym nam bardzo zależy, dlatego że tutaj jest duży deficyt, są różne braki. A chodzi o to, żebyśmy mogli dalej owocnie współpracować. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie kuratorze, za prezentację. Teraz, zanim otworzę dyskusję, coś *ad vocem*, ale to już szybciotko, bo musimy przejść do dyskusji.

Radca ministra w departamencie MSWiA Małgorzata Milewska:

Tak, jedno zdanie. Przepraszam. Pan kurator mi uświadomił, że za szybko zamknęłam listę nagrodzonych. Zgadza się, że nie doceniamy asystentów, jednakowoż to nadrabiamy. Siedzi tutaj pani Magda Kwiatkowska nagrodzona medalem przez ministra edukacji i nauki.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

A mogłaby się pani pokazać? Dzień dobry. No, to brawo. Dziękuję.

Zanim otworzę dyskusję, tak jak zapowiedziałam, poproszę o zabranie głosu pana wicewojewodę Roberta Magdziarza. Bardzo proszę, panie wojewodo.

Wicewojewoda śląski Robert Magdziarz:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo posłowie i wszyscy zaproszeni goście z instytucji wspierających, powiem tak: nasłuchałem się ciepłych słów, z czego jestem bardzo zadowolony. Dziękuję całemu zespołowi pani pełnomocnik za działanie.

Staramy się uczestniczyć we wszystkich projektach oferowanych przez rząd polski dla mniejszości etnicznych w naszym województwie. Dowodem są liczne umowy i współpraca z samorządami, ponieważ wszystko jest tak ułożone, że wspólnie musimy działać dla dobra mniejszości. Chylę czoła. Na naszym terenie jest 167 gmin. Nie ukrywam, że mniejszości znajdują się w miastach, w dużych gminach – powyżej 50 tys. mieszkańców. Tak mniej więcej kształtuje się ta geografia, ale to również powoduje, że wszystkie służby czy ze strony wojewody, czy prezydenta, czy burmistrza są mocniejsze i mogą łatwiej dotrzeć do mniejszości i pomóc nawet w tak podstawowych sprawach jak przygotowanie lokum. Rocznie mamy dużo umów z samorządami na remonty. Nie ukrywam, że prym wiedzie miasto Zabrze. Z budżetu są przekazywane środki, aby lokować w dobrych warunkach proponowanych przez samorząd. Wiadomo, że to są mieszkania

wymagające kapitalnego remontu, ale po efekcie końcowym widać, że jest to naprawdę bardzo przyzwoity lokal do zamieszkania, do rozwoju.

Zawsze, kiedy mam okazję spotkać się z młodzieżą, nie tylko romską, ale z każdej mniejszości, szczególnie przed pandemią, namawiam młodych ludzi do tego, aby kładli duży nacisk na naukę. Daję przykład. Pozwolą państwo na trochę małej prywaty. W okresie II Rzeczypospolitej dziadzio mój zawsze wspominał, że miał przyjaciela, który był właśnie Romem, ale skończył uniwersytet, był prawnikiem. Przez to pomagał całej społeczności romskiej w swoim mieście. To jest taki dobry przykład. Kształćmy się, aby swoim braciom, obywatelom polskim pomagać.

Myślę, że te tematy zawsze będą budziły wiele różnych zapytań. A może by inaczej zrobić? Zapewniam państwa, że nawet pomimo trudnych warunków, jakie były przez dwa lata w okresie pandemii, nasz zespół zawsze intensywnie pracuje. Realizujemy zadania i staramy się pomagać w maksymalny sposób wszystkim mniejszościom narodowym, jakie zamieszkują na terenie województwa śląskiego, tak jak jest to możliwe zgodnie z prawem i możliwościami finansowymi.

To tyle na ten temat. Serdecznie dziękuję za to, że państwo przybyli tak licznie na dzisiejsze spotkanie.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie wojewodo. Przystępujemy do dyskusji, ale zanim ją rozpocznę, chciałam poczynić parę uwag wstępnych.

Proszę państwa, posiedzenia wyjazdowe komisji sejmowych między swoimi różnymi celami mają również i taki, żeby przede wszystkim wysłuchać środowisk, których praca komisji dotyczy. Choć oczywiście nie będę w bardzo rygorystyczny sposób mówiła, która grupa ma głos zabrać, to zachęcałabym do tego, żeby najpierw wypowiedzieli się przedstawiciele i przedstawicielki mniejszości, żebyśmy jako posłowie i posłanki w swojej pracy mogli potem podejmować te kwestie. Mam już zgłoszenie pani posłanki Szumilas, ale jeśli można prosić, to... O, i pani posłanka Monika Rosa, i pan eurodeputowany Łukasz Kohut. To już mam. Pozwolą państwo jednak, że najpierw głos zabiorą goście, jeśli sobie tego życzą.

Jednocześnie też chciałabym dodać, jak już wspomniałam na początku, że nie mamy nieograniczonego czasu, więc bardzo bym prosiła o skondensowane wypowiedzi. Co więcej, my tutaj nie rozstrzygniemy ani nie podejmiemy dyskusji nad tymi tematami. W tej chwili wysłuchamy państwa, zapiszemy wszystko i potem w naszej pracy już w Sejmie będziemy ewentualnie dalej nad tymi postulatami pracować, bo spodziewam się, że tego się oczekuje.

W związku z tym teraz już bez zbędnej zwłoki zachęcam i zapraszam państwa do zabrania głosu. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę o przedstawianie się do protokołu, łącznie z afiliacją instytucjonalną, organizacyjną, jeżeli taka jest.

Zastępca przewodniczącego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców Województwa Śląskiego Agnieszka Dłociok:

Słyszać mnie? Dzień dobry. Agnieszka Dłociok, mniejszość niemiecka. Jestem zastępcą przewodniczącego zarządu wojewódzkiego stowarzyszenia mniejszości niemieckiej i przewodniczącą oddziału w Gliwicach. Ponadto 37 lat pracy pedagogicznej, 25 lat prowadzenia kolonii dla mniejszości niemieckiej – w tym roku będę miała 60. turnus. Można więc powiedzieć, że mam jakieś tam doświadczenia w pracy z dziećmi.

Jako że jestem naprawdę bardzo mocno zaangażowana w swoją działalność, to powiem, że w tej chwili sprawą dla nas bardzo bolesną jest sprawa rozporządzenia ministra edukacji i nauki z dnia 5 lutego i drugiego rozporządzenia z 10 lutego tegoż roku, które bije w finanse samorządów. Rozporządzenia pozbawiają nasze dzieci – lojalnych obywateli tego kraju – dwóch godzin języka mniejszości narodowej z trzech. Nadmieniam, że w kraju jest dziewięć mniejszości narodowych i cztery etniczne, a tylko nasza grupa została pozbawiona godzin od września. Z tego, co wiem, to w samorzady już to bije, ponieważ dostają mniejsze subwencje. W ostatnim czasie spotykam się z wójtami i burmistrzami na terenie mojego oddziału. W moim oddziale są 23 koła. Przede wszystkim apeluję, bo wiadomo, że oni mogą dla nas przeznaczyć pieniądze albo nie,

w zależności od tego, czy pieniądze dla nas będą mieli, czy nie. Natomiast jest pytanie, czy te samorzady naprawdę powinny państwo wyręczać w tej roli.

Pieniądze, które nam zabrano, mają być przeznaczone na uczenie w Niemczech języka polskiego obywateli niemieckich, którzy zrezygnowali z bycia obywatelami Polski. Albo i nie zrezygnowali, a którzy z własnej i nieprzymuszonej woli wyjechali do Niemiec i tam swoich dzieci nie uczyli po polsku. Na te dzieci mają być teraz przeznaczone te pieniądze, które nam zabrano. Jesteśmy lojalnymi obywatelami tego państwa i nie zgadzamy się z tą dyskryminacją. Bardzo prosimy, żeby traktować nas jak innych obywateli kraju. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Bardzo dziękuję za tę wypowiedź. Tylko zaznaczę, że Komisja już parę razy krytycznie głos w tej sprawie zabierała, więc problem jest nam znany, ale dziękuję bardzo za sygnał. Kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę.

Przedstawiciel mniejszości ormiańskiej w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych Bogdan Kasprowicz:

Bogdan Kasprowicz, mniejszość ormiańska. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, chciałbym serdecznie podziękować za dobre słowo pod adresem mniejszości ormiańskiej – malutkiej, ale myślę, że zaznaczającej się nie tylko na mapie województwa śląskiego, ale również i w całej Polsce.

Chciałem przy okazji bardzo serdecznie podziękować zarówno Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji, gdzie opiekuje się nami specjalnie pani Iga Sianos, jak i Wydziałowi Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców w Katowicach, gdzie spotykamy się naprawdę z bardzo dużą życzliwością i rzetelnością we współpracy z nami pracowników tego wydziału. Trzeba to od czasu do czasu podkreślić, bo myślę, że jest to ważne na styku współpracy mniejszościowych organizacji społecznych oraz urzędów państwowych i samorządowych.

Nasza mniejszość jest rzeczywiście malutka, ale zarówno w skali województwa śląskiego, jak i w skali całego państwa ma swoje dokonania, choć przecież ten okres 2020–2021 był dla nas wszystkich niezwykle trudny. Jesteśmy rozproszeni po całym kraju. Spotykamy się albo w kościele ormiańskim, albo w bibliotece związku Ormian przy okazji rodzinnych zjazdów ormiańskich. Tego wszystkiego nie można było przez te dwa lata przeprowadzić, uciekło nam. A mieliśmy przygotowane ogromne jubileusze, np. 300 lat unii Kościoła ormiańskokatolickiego z Rzymem. Te wszystkie jubileusze niestety musieliśmy zostawić na potem.

Chciałbym wrzucić tutaj jeden mały akcencik. Jest maj. We wszystkich kościołach w całej Polsce śpiewamy „Chwalcie łąki umajone”. To autor ormiański – ks. Karol Bołoz Antoniewicz, nazwany w połowie XIX w. apostołem Śląska, bo tu na Śląsku przeprowadził misję w dziesięciu miastach. Właśnie tę pieśń napisał dla ludu śląskiego. Po tych misjach ks. Karola Bołoz Antoniewicza Ślązacy jak gdyby zaczęli w masie swojej odczuwać świadomość narodową polską. To był niezwykle ważny moment dla budzenia ducha narodowego na Śląsku. Potem dopiero zrodziły się organizacje powstańcze, poezje śląskie itd. Zaczynał to ks. Karol Bołoz Antoniewicz. W tym roku jesienią będzie 170. rocznica jego śmierci. Na te okoliczności przyjeżdża gość niesamowity, bo katolikos Kościoła ormiańskokatolickiego z Bzommar w Libanie – Rafael Betros XXI Minassian, który przyjedzie do nas, do Gliwic, do kościoła ormiańskiego, a w bytomskim kościele św. Trójcy poświęci tablicę upamiętniającą ks. Karola Bołoz Antoniewicza.

Jeszcze jedno zdanie na koniec. Pani doktor Milewska mówiła tu o nagradzanych dzieciach romskich. Chciałbym się pochwalić, że dotyczy to również dzieci z rodzin ormiańskich. Czwartoklasistka Marysia Gasparian dostała wyróżnienie w Ogólnopolskim Konkursie „Żołnierze Wyklęci – Bohaterowie Niezłomni” za pracę „Żołnierze wyklęci w mojej rodzinie”, a jednocześnie teraz, w tym samym miesiącu, czyli w maju, pierwszą nagrodę w ogólnośląskim konkursie pieśni religijnej. Dziękuję bardzo. To tyle o Ormianach polskich.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo za te uwagi. Widzę rękę. Bardzo proszę o zabranie głosu i przedstawienie się uprzednio.

Prezes Ormiańsko-Polskiego Komitetu Społecznego Hraczja Bojadżjan:

Szanowni państwo, dziękuję za zaproszenie. Krótko się przedstawię. Nazywam się Hraczja Bojadżjan. Od wielu lat jestem prezesem Ormiańsko-Polskiego Komitetu Społecznego w siedzibą w Zabrze. Od niedawna jestem nowo mianowanym konsulem honorowym Republiki Armenii w Zabrze. Chciałem podziękować za zaproszenie. Tak jak pan dyrektor wspomniał, jestem przedstawicielem jednego z dwóch płuc ormiańskich działających w Polsce. Mój przedmówca to reprezentant środowisk katolickich Ormian polskich, a ja jestem reprezentantem Ormian, którzy są obecni w Polsce od lat 90. i również są mniejszością ormiańską. Coraz więcej nas ma obywatelstwo polskie.

Chciałbym też wspomnieć o bardzo ważnym jubileuszu. W tym roku obchodzimy 655-lecie obecności Apostolskiego Kościoła Ormiańskiego na ziemiach polskich według prawa nadanego przez Kazimierza Wielkiego. Śląsk stał się dla nas bardzo ważnym miejscem, ponieważ w 2010 r. właśnie w Zabrze Apostolski Kościół Ormiański został zarejestrowany ponownie. A w tym roku dzięki przychylności marszałka Chełstowskiego, za co bardzo dziękujemy w imieniu Apostolskiego Kościoła Ormiańskiego, będziemy mieli fizycznie w Zabrze pierwszy apostolski kościół ormiański od 1689 r.

Chciałbym wspomnieć, iż od roku szkolnego 2013/2014 na Śląsku działała sobotnia szkoła ormiańska z siedzibą w Zabrze. Ze względu na śmierć naszego nauczyciela mamy czasowe trudności, ale w tym roku w Katowicach zamierzamy też założyć z powrotem szkołę ormiańską dla dzieci. Mamy już dwie nauczycielki, które zgodziły się prowadzić tę szkołę. Jeszcze raz chciałem bardzo państwu podziękować za uwagę. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Najpierw pani Kwiatkowska, a potem pan. Bardzo proszę.

Członek zarządu Stowarzyszenia Romów w Gliwicach Magdalena Kwiatkowska:

Dzień dobry. Nazywam się Magda Kwiatkowska. Jestem tutaj jako przedstawiciel Stowarzyszenia Romów w Gliwicach, ale pracuję także jako asystent edukacji romskiej w Gliwicach.

Mam dwie sprawy, które najbardziej nas męczą. Pierwsza z nich jest taka, że nie każdy z nas posiada chociażby to średnie wykształcenie. Wiele osób ma wykształcenie podstawowe bądź nawet niepełne. A nauczyciele w niektórych szkołach, jeżeli jest asystent, odstawiają dzieci romskie na bok. Asystent musi odrabiać lekcje, niezależnie od tego, czy jest to uczeń I, V czy VIII klasy, czyli przychodzą fizyka, chemia, biologia. Asystent sobie faktycznie nie radzi, nie jest w stanie pomóc. Gdyby można było w zakresie obowiązków asystenta po prostu zmienić ten zapis, żeby nie było napisane, że asystent odrabia zadania domowe. Chodzi po prostu o to, żeby ująć to w inny sposób. Jak mówię, w wielu szkołach w Gliwicach nauczyciele po prostu nie pomagają i zostawiają to asystentowi.

Druga sprawa. Chodzi o nasze wynagrodzenie. Rozpoczęłam pracę w roku 2014 i moje wynagrodzenie różniło się od pani sprzątającej, nikomu nic nie ujmując, o 500 zł brutto. Miałam większe. W tej chwili mam 90 złotych brutto więcej i zupełnie inny zakres obowiązków. Wiele się ode mnie wymaga. Sugeruję, żeby może stworzyć zapis, żebyśmy nie byli w grupie obsługa, tylko np. pracownik administracji. Wtedy być może otrzymalibyśmy lepsze wynagrodzenie. Tylko tyle. Dziękuję pięknie.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Myślę, że tym tematem na pewno będzie się trzeba zająć na którymś posiedzeniu Komisji. Przepraszam, tam jeszcze przedtem się pan zgłaszał.

Przewodniczący Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców Województwa Śląskiego Marcin Lippa:

Dzień dobry. Marcin Lippa, mniejszość niemiecka. Chciałbym zapytać o jedną rzecz, o której była mowa już podczas ostatniego pobytu Komisji w Katowicach. Sygnalizowaliśmy wtedy problemy niewiadomej natury, związane z tablicami dwujęzycznymi w gminach Rudnik i Pietrowice Wielkie. Wówczas Komisja obiecała dopytać w tej sprawie

i ewentualnie zająć się tą kwestią. Minęło kilka lat. Niestety mimo dopełnienia wszelkich formalności ze strony tych gmin temat tablic dalej jest taki, jaki był kilka lat temu, czyli po prostu nic się w tej materii nie ruszyło. Dlatego bardzo prosiłbym, żeby ewentualnie ten temat też gdzieś mieć na uwadze. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję za sygnał. Spróbujemy się dowiedzieć czegoś na ten temat. Dzięki za sygnał. Pan jeszcze. Bardzo proszę.

Członek Związku Ukraińców w Polsce – Koło Katowice Krystyna Bohoniuk-Gajówka:

Dzień dobry. Nazywam się Krystyna Bohoniuk.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Przepraszam. Kto mówi? Nie, tu pan jeszcze. Ktoś się zgłosił? Bo nie widzę... Kto mówił teraz? Pani, która siedzi tam, ale najpierw pan tu się zgłosił, czyli najpierw pan, a potem pani. Bardzo proszę.

To może panią w takim razie poproszę, dobrze? Proszę się wcześniej przedstawić.

Członek Związku Ukraińców w Polsce – Koło Katowice Krystyna Bohoniuk-Gajówka:

Dzień dobry. Witam wszystkich serdecznie. Jestem przedstawicielem Związku Ukraińców w Polsce. Zdajemy sobie sprawę, patrząc na bardzo krótkie informacje o działalności naszego związku, jakie były przedstawione... Osoby, który przynależą do Związku Ukraińców w Polsce, to głównie tzw. stara emigracja, natomiast teraz będziemy się musieli zmierzyć z ogromną liczbą osób, które przyjechały z Ukrainy. Część osób na pewno pozostanie, bo od naszych znajomych już wiemy, że część po prostu nie ma dokąd wracać.

Myślę, że jesteśmy na początku tworzenia tych wszystkich struktur, które mają już czy mniejszość niemiecka, czy mniejszość romska, jeżeli chodzi o edukację i życie społeczno-kulturalne. Tutaj wielka prośba o uwzględnienie konieczności zatrudniania nauczycieli języka ukraińskiego i o pomoc dla nas w tworzeniu jakichś eventów, spotkań czy imprez kulturalnych. No i chodzi głównie o zagospodarowanie nauki – przede wszystkim edukacji dzieci. W szkołach dyrektorzy stanęli bowiem teraz przed wielkim problemem znacznej liczby dzieci z Ukrainy. Oczywiście mamy nadzieję, że sytuacja polityczna się na tyle zmieni, że część powróci do swoich domów, ale musimy mieć też na uwadze to, że duża liczba zostanie. Prosimy więc o współpracę i uwzględnienie w planach tego, co będzie np. od przyszłego roku szkolnego.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Tak. Dziękuję. To jest ważny temat. Może bezpośrednio nie mieści się jakby w mandacie naszej Komisji, ale wojna w Ukrainie ma niewątpliwie wpływ na mniejszość ukraińską w Polsce. Myślę więc, że na którymś z posiedzeń na pewno będziemy musieli ten temat podjąć i podejmiemy. Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, teraz pan. Proszę o zabranie głosu.

Prezes Śląskiego Stowarzyszenia Romów w Radzionkowie Jan Kwiek:

Dzień dobry państwu. Szanowne ekscelencje, panie wicewojewodo, szanowna pani, my, Romowie, mamy bardzo dużo problemów.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Mógłby się pan przedstawić? Bardzo proszę.

Prezes Śląskiego Stowarzyszenia Romów w Radzionkowie Jan Kwiek:

Tak. Jan Kwiek, Śląskie Stowarzyszenie Romów, koordynator Unii Europejskiej do spraw Romów.

Pani przewodnicząca, mamy tyle problemów, że nie sposób tego złapać w jeden przekaz. Naszym największym problemem jest to, że piszą projekty dla nas, ale bez nas. Chciałbym definitywnie podkreślić, że różne organizacje nieromskie korzystają z tych pieniędzy i żyje im się bardzo dobrze. Złożyłem to na piśmie dla pani przewodniczącej i dla pana wojewody.

Tak jak pani dyrektor czy pan kurator powiedzieli, jest faktycznie taka sprawa, tylko nas musicie odróżnić troszkę inaczej, gdyż nie jest to jedna grupa etniczna. W naszej społeczności są cztery grupy językowe. Jeden człowiek musi znać te wszystkie języki.

Dzięki Bogu, znam je i wiem, z czym dana społeczność się boryka. Jest tu dużo spraw i dużo pracy.

Mamy np. różne stowarzyszenia, które dobrze, że pracują, jak – powiedzmy – pan Kwiatkowski czy pan Chojnacki. To są takie siedziby, ale trzeba to wszystko połączyć w jedno. W końcu niech Romowie zaczną sami pisać dla siebie projekty i uczestniczyć w nich. Dzięki Bogu nasz urząd wojewódzki w Katowicach naprawdę dużo nam pomaga. Jest to nasze zaniechanie, ale czemu jest to całe zaniechanie? Wykształciliśmy danego Roma, ma pozycję, otwiera stowarzyszenie, bierze pieniądze i nie widzimy go. Jest to ciągle. Trzeba naprawdę coś stworzyć, żeby zająć się tym całym problemem.

Weźmy tutaj przykład niemieckiego stowarzyszenia, jak pięknie pracuje. Chyba cztery lata temu też był wyjazd komisji sejmowej tutaj. Było tak, że mniejszość narodowa niemiecka ma 99,8% wykorzystanych funduszy unijnych itd., a romska w województwie śląskim – 98% niewykorzystanych, bo wykorzystano 2%. Dlatego rozmawiałem z różnymi Romami i stworzyliśmy federację. Co było celem federacji? Pomóc tym różnym stowarzyszeniom, jak one mają to wszystko robić. Wie pani, żeby to wszystko jakoś owocowało.

Szanowny panie wicewojewodo, stworzyłem nie 100 czy 200, a 300, 400, 500 osób dla pracy zwykłym handlem... Są np. różne projekty napisane dla Romów, ale te projekty się odbywają tak, że spotykają się na sali, rozmawiają, debatują, biorą za to pieniądze, a nic z tego nie ma. Moje Śląskie Stowarzyszenie Romów nie dostało, odkąd jest. Nie chciałem nawet długopisu od urzędu miasta, urzędu gminy czy ministerstwa. Parę razy byłem tam na spotkaniu i prosili mnie nawet, żebym został przewodniczącym, ale nie zgodziłem się.

Musimy rozwiązać ten problem, bo to jest nasz problem. Napisałem o pewnych kwestiach. Wręcę to panu wicewojewodzie. Myślę, że pani Magdalena przyjrzy się temu. Może są tu jakieś nieaktualne dane, bo są zmiany, ale mamy naprawdę duży problem. Zanikają nasza kultura i nasz język. Jak jestem w innych krajach, to wtedy widzę, że mają książki romskie, telewizję romską, radio romskie. To pięknie działa. Pytam się, dlaczego nie mamy mieć tego w Polsce? Ale ktoś od nas musi to zadeklarować i skończyć, ale nie ktoś taki, żeby chodziło mu tylko o pieniądze z UE.

Wie pani, nie znam takiego drugiego stowarzyszenia jak moje, żeby tyle pieniędzy, tyle krajów, tyle badań, tyle pism ktoś napisał... Zgodziłem się, bo jesteśmy też okropnie rasistowsko traktowani. Dlatego stworzyliśmy tę całą partię. Za dużo tego jest, żebym teraz powiedział. Dziękuję serdecznie.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo za zabranie głosu. Rozumiem, że przyjdą do nas pisma w tej sprawie. Dziękuję bardzo. Poproszę teraz o zabranie głosu panią posłankę Szumilas.

Posel Krystyna Szumilas (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Cieszę się, że posiedzenie Komisji odbywa się na terenie województwa śląskiego, że będziemy dzisiaj gościć m.in. w Gliwicach. Jestem członkiem Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży i najbardziej interesuje mnie problem edukacji dzieci z mniejszości niemieckiej.

Niestety stało się tak, że minister edukacji i nauki bezprawnie i bez konsultacji społecznych, łamiąc konstytucję, podpisał dwa rozporządzenia zmniejszające liczbę lekcji języka niemieckiego z trzech do jednej – dla jednej mniejszości, dla dzieci obywateli polskich mieszkających na terenie Polski. Odebrał im prawo do nauczania języka mniejszości w wymiarze, który gwarantuje im rozporządzenie dla innych mniejszości. To jest dyskryminacja jednej grupy mniejszości narodowej w Polsce. Mało tego, za rozporządzeniem związanym ze zmniejszeniem liczby godzin języka mniejszości z trzech do jednej poszło również ograniczenie subwencji oświatowej, więc samorządy w tym roku straciły 40 mln zł, a w przyszłym roku będzie to 120 mln zł.

Proszę państwa, to jest bezprecedensowa sprawa, która przerzucana jest jak gorący kartofel między różnymi ministerstwami. Dzisiaj ze zdziwieniem usłyszałam z ust pana przedstawiciela MSWiA, że sprawa języka mniejszości to jest sprawa ministra edukacji i nauki. Mam pytanie do ministra spraw wewnętrznych i administracji. Co ministerstwo odpowiedzialne za mniejszości narodowe zrobiło w tej sprawie? Jakie pisma poszły do ministra edukacji i nauki? Czy MSWiA zareagowało?

Panowie wojewoda i kurator przedstawili to, co robią Śląski Urząd Wojewódzki i śląski kurator oświaty dla mniejszości. To są konkursy, to jest pomoc, to są podręczniki. Jest tylko pytanie, co zrobił wojewoda śląski w sprawie języka mniejszości niemieckiej. Mamy tutaj bardzo dużą grupę uczniów, która straciła na rozporządzeniu ministra edukacji i nauki. Czy wojewoda śląski wystąpił do ministra edukacji i nauki, do premiera, do ministra spraw wewnętrznych i administracji w tej sprawie? Czy śląski kurator oświaty zareagował? Czy wystąpił w tej sprawie do ministra edukacji i nauki? Jakie były działania administracji na terenie województwa śląskiego w sprawie ochrony naszych dzieci? Naszych dzieci, bo to nie są dzieci znikąd. To są dzieci obywateli polskich, którzy mieszkają tutaj od lat, mówią po polsku, chodzą do polskiej szkoły i chcą kultywować pewną tradycję, a jako jedyni są dyskryminowani. Poproszę o odpowiedź na piśmie i od pana wojewody, i od pana kuratora oświaty, i od ministra spraw wewnętrznych i administracji.

Byliśmy z panem posłem Gallą na kontroli w MEiN. Proszę państwa, złamano wszelkie procedury. W nocy minister podpisał rozporządzenie – bez konsultacji, łamiąc konstytucję, łamiąc ustawę o mniejszościach narodowych, nie informując o tym nikogo. Wystąpiliśmy z panem posłem Gallą do ministra edukacji i nauki oraz do premiera z prośbą o uchylenie tego rozporządzenia jako wydanego niezgodnie z prawem. Od ministra otrzymaliśmy pismo, w którym jakby w ogóle problemu nie było. Od premiera tego pisma nie otrzymaliśmy. Widzę, że jeszcze będziemy musieli do ministra spraw wewnętrznych i administracji wystąpić, ale to jest naprawdę skandal. To jest skandal i to jest krzywdzenie naszych dzieci. Tego tematu na pewno nie odpuścimy.

A jako przedstawiciel Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży z uwagą wysłuchałam też propozycji państwa z innych mniejszości narodowych. Wolałabym na tym spotkaniu mówić właśnie o takich problemach, co do których jesteście w stanie wam pomóc je rozwiązać, a nie o takim fundamentalnym problemie jak łamanie praw mniejszości przez nieprawnie podpisane rozporządzenie. Na pewno jednak przyjrzymy się również na posiedzeniu Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży obowiązkowi asystenta. Tutaj pani o tym mówiła. To nie jest tylko problem jednej grupy mniejszości etnicznej. Na pewno bardzo ważnym dzisiaj tematem, którym też w Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży się zajmujemy, jest sprawa edukacji uczniów z Ukrainy w polskim systemie edukacji. To też jest ważny temat, którym będziemy się zajmować. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, pani posłanko. Przed końcem obrad naszej Komisji po wybrzmieniu wszystkich głosów udzielę też głosu przedstawicielom władzy, żeby poza odpowiedzią na piśmie również tutaj mogli się odnieść do postawionych pytań. Pani posłanka Monika Rosa, bardzo proszę.

Poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, panie wojewodo, szanowni państwo, jesteśmy w Katowicach na Śląsku. Słyszę o największych na Śląsku mniejszościach i pytam przedstawicieli ministerstw, dlaczego pomijacie mniejszość śląską? Największą mniejszością w województwie śląskim jest właśnie mniejszość śląska – 800 tys. osób. W spisie z 2011 r. zadeklarowały, że należą do mniejszości śląskiej. Ponad pół miliona osób wskazało, że mówi w języku śląskim. Jeśli w Warszawie słyszymy raporty i informacje o realizacji ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, mogę zrozumieć, że w Warszawie to jest kwestia ignorancji, że nikt z przedstawicieli rządu nie wspomina o mniejszości śląskiej, ale w Katowicach na Śląsku to jest polityka celowego ignorowania największej mniejszości nie tylko w województwie śląskim, ale w całej Polsce.

Bardzo chciałabym dzisiaj rozmawiać o tym, jak wygląda finansowanie nauki języka śląskiego w szkołach. Chcemy poza tym wiedzieć, jak wygląda finansowanie organizacji śląskich, jakie są kłopoty, jakie są wyzwania kulturalne i formalne, ale nie rozmawiamy o tym, bo od lat przedstawiciele rządu ignorują fakt istnienia mniejszości śląskiej. Odrzucają nawet ustawę o uznaniu języka śląskiego za język regionalny.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji napisało w uzasadnieniu, że istnienie i uznanie języka śląskiego zagrozi istnieniu języka polskiego. To pytam, jak słabe

musi być mniemanie rządu o języku polskim i o sile polskości, skoro boi się mniejszości śląskiej i uznania języka śląskiego za język regionalny? Oburza mnie fakt, że w takim miejscu historycznym, pięknym, którym zachwycamy się wszyscy, nie możemy stanąć w prawdzie i powiedzieć: „Tak, mniejszość śląska istnieje. Tak, są Ślązacy i są Ślązaczki, którzy mówią w języku śląskim”. Ich historie są inne niż historie Polek i Polaków z innych części kraju. Tu na Śląsku można być Polakiem, można być Niemcem, można być Ślązakiem, a te narodowości i różnorodności są równe w prawie. Powinny być równe w prawie, a od lat niestety mniejszość śląska jest ignorowana. Dlatego pytam po raz kolejny przedstawicieli MSWiA i MEiN, kuratora, wojewodę, dlaczego mniejszość śląska jest ignorowana, dlaczego po raz kolejny taka polityka wobec mniejszości jest prowadzona? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Głos teraz zabierze europoseł Łukasz Kohut. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Łukasz Kohut:

Dziękuję. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, studiując materiały przygotowane na to spotkanie, już w pierwszym dokumencie, czyli informacji MSWiA na temat sytuacji i problemów mniejszości narodowych i etnicznych z terenu województwa śląskiego, zauważyłem coś, na co z pewnością każdy z państwa także zwrócił uwagę.

Niespójność informacji sprawia wręcz wrażenie zafałszowania rzeczywistego obrazu mniejszości województwa śląskiego. W pierwszym akapicie tej informacji MSWiA podaje, że województwo śląskie zamieszkuje prawie 764 tys. osób deklarujących inną niż polska narodowość. Z kolei w tabeli pierwszej mamy szczegółowe zestawienie liczbowe tych osób i mamy tam tylko 41 tys. mieszkańców województwa śląskiego, którzy nie uważają się za Polaków. Na dystansie kilku linijek jednego dokumentu MSWiA znika gdzieś 723 tys. osób – 95%. Wszyscy wiemy, skąd wzięło się to fałszerstwo. Pierwsza liczba podaje faktyczną liczbę osób o innej niż polska identyfikacji etnicznej, druga, około 20-krotnie mniejsza, wynika z ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym. Urzędnicy ministerstwa sporządzający ten dokument nie mieli wyjścia. Musieli podać te sprzeczne ze sobą informacje. Organ państwa polskiego, czyli ministerstwo, w dokumencie kierowanym do innego organu państwa polskiego, tj. komisji sejmowej, podaje sprzeczne ze sobą dane liczbowe. Daje zatem fałszywą informację. To jest wręcz schizofreniczna sytuacja. Państwo polskie oszukuje państwo polskie.

Szanowno Komisjo, tylko ten jeden problem pokazuje, jak ważne są prowadzone przez was prace i z jakimi trudnościami musicie się mierzyć. Mając nadzieję na rychłe usunięcie tej nienormalnej, patologicznej sytuacji przez nowelizację przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, życzę państwu owocnych obrad w interesie wszystkich obywateli Polski deklarujących inną niż polska tożsamość etniczną.

Nas, Ślązaków, nie da się po prostu zakrzyczeć, jak to próbował ostatnio zrobić w Sejmie pan poseł Janusz Kowalski. Można próbować nas wygumkować, co widzimy w dokumencie MSWiA i straszyć językiem śląskim w podobnym dokumencie MSWiA, ale my się po prostu nie damy. Zawsze tu byliśmy, jesteśmy i zawsze będziemy. Dla nas *heimat* to coś więcej niż ojczyzna. To jest w naszym DNA. W ostatnim spisie powszechnym, tak jak powiedziała posłanka Rosa, ponad 800 tys. osób zadeklarowało narodowość śląską. Czekamy z niecierpliwością na kolejne wyniki zeszłorocznego spisu powszechnego. Pomimo że robiono wszystko, by jeszcze trudniej było zadeklarować śląską tożsamość, nie poddaliśmy się i daliśmy radę.

Chciałbym państwu także zaktualizować moją pracę w Parlamencie Europejskim. Dnia 20 stycznia w Strasburgu odbyło się wysłuchanie „Śląsk w Europie” na posiedzeniu intergrupy mniejszości narodowych i etnicznych, czyli równoległej komisji PE, w tej samej sprawie. Zaprosiłem do dyskusji prof. Adama Bodnara, prof. Małgorzatę Myśliwiec i Szczepana Twardocha. Prof. Bodnar mówił o uwarunkowaniach prawnych nieuznawanych przez państwo polskie mniejszości śląskiej i języka śląskiego. Prof. Małgorzata

Myśliwiec mówiła o skomplikowanej śląskiej historii. Szczepan Twardoch, jak wiadomo, o śląskiej tożsamości, a ja o języku śląskim.

Na tej kanwie powstał projekt rezolucji PE, nakłaniający polski rząd i parlament do uregulowania w końcu statusu języka śląskiego. Zbieram w tej sprawie poparcie, spotykam się z przedstawicielami różnych opcji politycznych w PE. Spotykam się z dużym zrozumieniem i wsparciem kompletnie w poprzek sceny politycznej. Jesienią odbędzie się kolejna część tego spektaklu „Śląsk w Europie”. Właśnie w PE planuję wystawienie monodramu *Mianujom mie Hanka* Teatru Korez w tym wygumkowanym języku, którego niby nie ma – w języku śląskim.

Zapewniam szanowną Komisję, że się nie poddamy. Język śląski zostanie w końcu uznany za język regionalny, a Ślązacy za mniejszość etniczną. Będziemy także reagować na kolejne próby zafałszowania naszej historii. Rozumiem, że z polskiej perspektywy, a w zasadzie z perspektywy zaboru rosyjskiego, na ziemiach śląskich w latach 1919–1921 były powstania. Z perspektywy śląskiej to była jednak wojna domowa – brat zabijał brata, a sąsiad sąsiada. Z niemieckiej perspektywy była to przegrana wojna polsko-niemiecka. Rozumiem, że Warszawa chce zacementować swoją jedynie słuszną narrację historyczną i domknąć nasz śląski mikrokosmos, stąd to narodowe święto powstań śląskich 20 czerwca, ale dajcie nam okazję, aby corocznie przypominać jak *richtig* było, jaka jest prawda o tej ziemi, którą doił każdy rząd i której bezprawnie odebrano autonomię.

Zwłaszcza tutaj, w budynku Sejmu Śląskiego, to zdanie ma charakter symboliczny. Słyszałem, że 20 czerwca odbędą się wielkie obchody powstań śląskich w Katowicach i szykuje się nawet kawaleria na koniach, ale my nie będziemy Troją. Na pewno nie zapomnimy o krowie Korfantego, którą oszukano część Ślązaków. Nie zapomnimy o tragedii górnośląskiej, którą trzeba w końcu wpisać do podręczników polskiej historii.

Przede wszystkim jednak nie zapomnimy o swoich prawach do uznania śląskiej godki za język regionalny i o prawie Ślązaków do uznania za mniejszość etniczną. Śląskość nie jest w kontrze do polskości. Mówiłem o tym także w Strasburgu. Śląskość jest po prostu inna. Ma inną historię i inne źródła. Polska jest dużym krajem. Wszyscy się w niej pomieścimy. Domagamy się tylko i wyłącznie szacunku i uznania swoich praw. Powinniśmy współistnieć dokładnie jak Odra i Wisła. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie pośle. Do głosu zapisał się również pan poseł Maciej Kopiec. Bardzo proszę. Nie słyszymy.

Poseł Maciej Kopiec (Lewica):

Dziękuję bardzo. Szanowna Komisjo, proszę państwa, oczywiście podpisuję się pod tym, co powiedzieli mój przedmówca i moja przedmówczyni. To są rzeczy niesamowite. Mam w sumie dwa pytania.

Jedno pytanie do ministerstwa, ponieważ przyzwyczailem się do tego, ale się z tym nie pogodziłem, że ministerstwo nie widzi nas na obradach Komisji. Na każde pytanie, które zadajemy na temat tego, co chcielibyśmy wypracować dla naszej mniejszości, słyszymy: „Nie ma was”. Nie znikamy, panie ministrze. Do tego się przyzwyczailem, ale pytam pana wojewodę. Jak panu nie wstyd? Samorząd to reprezentacja ludzi, którzy mieszkają w swoich małych ojczyznach. Pan nie powiedział ani słowa o tym, że na terenie województwa, którego jest pan wicewojewodą, mieszka mniejszość, której reprezentanci liczą 850 tys. osób. Tyle osób deklaruje przynależność do narodowości śląskiej. To jest wstyd w moich oczach. Jak można tego nie wiedzieć? Jak można się w imię samorządu o to nie upomnieć?

Chciałem pana wicewojewodę zapytać, dlaczego tak właśnie jest, bo jeżeli to wynika z jakiejś niewiedzy, to my bardzo chętnie ze środowiskami śląskimi pana wojewodę oprowadzimy po Śląsku. Opowiemy, na czym polega nasza narodowość, nasza mniejszość, nasze problemy. Może trzeba właśnie takiej edukacji, bo to dla mnie jest niespotykane, żeby nie upomnieć się o 850 tys. osób.

Ze strony ministerstwa padła informacja, że w województwie śląskim najwięcej mniejszości... Oczywiście szanuję mniejszość niemiecką. Żałuję bardzo, że jest tak traktowana

przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. Natomiast mniejszość niemiecka to 144 tys. osób w Polsce. Mniejszość śląska to 850 tys. osób, z czego pół miliona mówi własnym językiem śląskim. Ministerstwo nas nie szanuje. Według ministerstwa nie istniejemy. A według pana wicewojewody nie warto o to zapytać. Czy nie warto na posiedzeniu Komisji w tym historycznym miejscu zabrać głosu?

Jeżeli chodzi o powstania, ta polonizacja to jest coś niesamowitego, że Polska jako kraj, teoretycznie silny, musi się uciekać do takich kroków jak siłowa polonizacja. Kraj, który był germanizowany i russyfikowany. Kraj, któremu próbowano odebrać tożsamość, nie potrafi szanować tożsamości obywateli, którzy żyją w jego granicach. To jest skandaliczne. Nie odpuścimy i nie zejdziemy z drogi walki o to, żebyśmy w końcu mogli być ludźmi w europejskim, nowoczesnym kraju. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, jeśli można, chciałabym się zorientować, czy jeszcze ktoś z państwa dyskutantów czy uczestników naszego posiedzenia chciałby zabrać głos? Zaraz panu przewodniczącemu udzielię głosu. Przed końcem też poproszę przedstawicieli władz o odniesienie się. Widzę, że chyba nikt więcej się nie zgłasza.

Jeszcze pan. Czyli dobrze, najpierw pan przewodniczący Zubowski, potem przewodniczący Galla, jak również oczywiście pan poseł Rzepa. Potem zwrócimy się o odpowiedzi do przedstawicieli władz. Mam nadzieję, że będę mogła zamknąć posiedzenie o 13.45, żebyśmy mogli zrealizować inne punkty naszego programu. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, panie wojewodo, szanowni państwo, pozwolę sobie tylko odnieść się do tych dwóch kwestii, które pojawiły się podczas wystąpień mniejszości narodowych i etnicznych, ale też w wypowiedziach parlamentarzystów.

Szanowni państwo, najpierw kwestia dotycząca mniejszości niemieckiej i nauczania języka. Chciałbym tylko państwu zwrócić uwagę, że na posiedzeniach Komisji jesteśmy jako przedstawiciele tejże Komisji, ale również jako parlamentarzyści. Proszę państwa, zdarza się, że niektórzy z nich patrzą trochę inaczej na tę sprawę. Dlaczego o tym mówię? Dlatego że patrzemy nie tylko pod kątem mniejszości niemieckiej w Polsce, ale również pod kątem Polaków za granicą. Oczywiście jest Komisja Łączności z Polakami za Granicą, natomiast pozwolę sobie poruszyć kilka rzeczy.

Jeżeli chodzi o mniejszość niemiecką w Polsce, te dane, które się pojawiają, mówią o prawie 150 tys. osób na terenie Polski. Z drugiej strony, proszę państwa, patrzemy też jako parlamentarzyści na sytuację około 2 mln Polaków żyjących i mieszkających na terenie Niemiec. Są różne szacunki – od 1,5 mln do ponad 2 mln. Proszę państwa, trzeba też pamiętać, że przecież Polacy byli kiedyś w Niemczech mniejszością narodową. Zdaje się, że we wrześniu 1939 r. zostało to zmienione przez Adolfa Hitlera, ale to są już inne kwestie. Z tych danych, które otrzymujemy jako parlamentarzyści, wynika, że w przypadku Niemiec środki rządowe, które idą na naukę języka polskiego, są kilkakrotnie mniejsze niż te, które są przeznaczane przez stronę polską. Ze strony ministerstw były też deklaracje mówiące o tym, że zawsze do rozmów można wrócić, natomiast wypadaloby, żeby pewne gesty były wykonane chyba przez drugą stronę.

Chcę też, proszę państwa, podkreślić jedno. Jeżeli popatrzyliby państwo na stenogramy z posiedzeń Komisji, nie z ostatnich miesięcy, pani przewodnicząca, tylko z ostatnich lat, to każdy zauważy, że te środki, które szły na mniejszości narodowe i etniczne, poza tym jednym przypadkiem, kiedy to mówimy o nauce języka, były sukcesywnie, co roku zwiększane. Mało tego, zwracali państwo uwagę chociażby na aspekt pandemii i możliwości wykorzystywania środków w czasie tej pandemii. Mieliśmy posiedzenia Komisji, gdzie rząd zrobił to, co było możliwe, żeby w czasie pandemii, kiedy niejako zamarło życie kulturalne wszystkich mniejszości narodowych i etnicznych, towarzyskie spotkania... Wiemy, jak to wyglądało, że to zamarło. Chodziło o to, żeby była możliwość, żeby te środki wykorzystać w inny sposób. Nawet przy złej wierze nikt nie może po prostu odmówić tej elastyczności. Tak jak mówię, są potwierdzenia w stenogramach, są też wypowiedzi przedstawicieli mniejszości narodowych i etnicznych.

Proszę państwa, nie zgadzam się ze stanowiskiem, które się tutaj pojawiło, określającym Polaków mieszkających w Niemczech mianem osób, które nie chcą pielęgnować tradycji i swojej polskości czy też polskiej kultury. Proszę państwa, mam zupełnie inne zdanie. Uważam, że dla tych osób, które tam żyją, mieszkają, a chcą być Polakami w Niemczech, jest to po prostu krzywdzące. Co roku... Dobrze, myślę, że to będzie jeszcze przedmiotem obrad Komisji.

Mam też pytanie do przedstawicieli strony rządowej. Czy te kwestie, które były omawiane, jeżeli chodzi o sprawy dotyczące subwencji, to nie jest problem tego, że te środki przez samorządy nie zawsze są wykorzystywane zgodnie z przeznaczeniem? Może być tak, że np. do jakiejś jednostki trafia 100 zł, które powinny być przeznaczone na mniejszość narodową czy etniczną na to czy na tamto, a okazuje się, że z tego np. 60 zł trafia na inne potrzeby samorządu, niekoniecznie na te, które powinny być realizowane.

Ostatnia rzecz. Pan wojewoda był niejako wywoływany do odpowiedzi. Proszę państwa, kwestia dotycząca mniejszości śląskiej to jest temat, który na posiedzeniach Komisji pojawia się regularnie. Nie rozstrzygając, powiem tylko, że opinie i analizy, które pojawiają się w Komisji, są po prostu różne. Natomiast jakikolwiek urzędnik, czy to będzie wojewoda, czy to będzie wójt, burmistrz, prezydent, opiera się na przepisach prawa i na ustawie. A w ustawie o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym zostały wskazane takie, a nie inne. Proszę państwa, stąd też jest tak, że każdy urzędnik, bez względu na jego szczebel, porusza się w granicach prawa i nie powinien ich przekraczać. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Chciałabym tylko nadmienić, że, jak wiadomo, prawo stanowione przez ludzi jest prawem, które można zmieniać, w przeciwieństwie do prawa boskiego, jeżeli ktoś w takie prawo wierzy. Chciałam to również panu przypomnieć albo poinformować, że część członków i członkiń naszej Komisji, w tym również moja skromna osoba, złożyła już bardzo dawno projekt.

Posłanko Rosa, kiedy złożyliśmy projekt o języku? Na początku kadencji. Ten projekt nawet nie doczekał się numeru druku, więc to nie jest sprawa... Wiadomo, że jest to sprawa polityczna. Myślę, że troszkę więcej szacunku dla mniejszości śląskiej przydałoby się w polskim parlamencie.

A teraz poproszę o zabranie głosu pana przewodniczącego Konwińskiego. Zrobił nam się panel przewodniczących. Ustąpił mu głosu na chwilę pan poseł Galla, bo właśnie chce się odnieść, jak rozumiem, do wystąpienia pana przewodniczącego Zubowskiego. Bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Bardzo krótko, żeby to nie pozostało bez odpowiedzi. Szanowny panie pośle, mówimy cały czas o obywatelach polskich i o dzieciach obywateli polskich, którzy od pokoleń są na tej ziemi, płacą uczciwie podatki i mają swoje określone prawa. Branie dzieci na zakładników takiej czy innej polityki zagranicznej, bardziej czy mniej udolnej, uważamy za niegodziwe. Wielokrotnie protestowaliśmy i oczywiście się z tym nie zgadzaliśmy. Podawaliśmy ten przykład. Aż strach pomyśleć, jak przyjrzyście się dokładnie, jak jest traktowana mniejszość polska na Białorusi. Co wy za chwilę będziecie chcieli zrobić z kolei z dziećmi, które są z mniejszości białoruskiej?

Nie wolno w ten sposób postępować. Polska jest różnorodna. Mniejszości nas ubogacają. Państwo wzięli sobie za cel mniejszość niemiecką – dzieci Polaków czujących się Niemcami – z takiego oto względu, że po prostu ciulacie każdy głos. Wasza większość w Sejmie wisi na pojedynczych głosach, takich jak głos Janusza Kowalskiego. Stąd się to absolutnie wzięło. Jeden Janusz Kowalski na tej waszej polityce zyska, bo on się na tym buduje, ale jestem przekonany, że wy jako cała formacja polityczna straciecie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Króciutko pan przewodniczący Zubowski.

Posel Ryszard Galla (niez.):

Pani przewodnicząca, bardzo serdecznie dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Posel Zubowski *ad vocem* prosił, ale naprawdę bardzo krótko. Nie, nie. Proszę, już dokończmy ten wątek, żeby już...

Posel Wojciech Zubowski (PiS):

Nie wiem, czy pan przewodniczący Galla będzie chciał ten wątek zakończyć i tyle.

Panie pośle Konwiński, zdaje pan sobie sprawę z tego, co powiedziałem na początku, że myślimy też o kwestii dotyczącej Polaków za granicą. Proszę nie porównywać tutaj kwestii Niemiec i Białorusi, bo zdaje pan sobie doskonale sprawę z tego, że ta sytuacja wygląda inaczej. Zupełnie inne są proporcje w przypadku Polski i Niemiec, jeżeli chodzi o liczbę osób przebywających za granicą i środki, jakie są przez rząd przeznaczane. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Tak, w tym momencie sama muszę się wtrącić. Jak pan przewodniczący pewnie pamięta, kiedy dyskutowaliśmy o tej kwestii na posiedzeniu Komisji, otrzymaliśmy listy ze strony przedstawicieli mniejszości polskiej w Niemczech, którzy wcale nie życzą sobie dofinansowania nauki języka polskiego ze strony polskiej, a już na pewno nie kosztem mniejszości niemieckiej w Polsce. Bądźmy sprawiedliwi. Bardzo proszę, pan przewodniczący Galla.

Posel Ryszard Galla (niez.):

Bardzo dziękuję pani przewodniczącej i moim przedmówcom, którzy próbują jakby wyjaśnić temat.

Szanowni państwo, jesteście tu w większości mniejszościami. Proszę teraz pomyśleć o sobie, kiedy zaczną się takie ruchy – stosowanie pewnego sposobu szukania zakładników. Jak będziecie się czuli? Nie oczekuję odpowiedzi. Natomiast chciałbym bardzo wyraźnie powiedzieć, że to dotyczy dzieci obywateli polskich pochodzenia niemieckiego. Jeśli państwo zmieniliby rozporządzenia, bo to nie jest problem subwencji... To jest problem rozporządzenia, które obniża liczbę godzin do jednej tygodniowo jednej grupie społeczności mniejszościowej.

Proszę sobie pomyśleć o jednej godzinie tygodniowo. Nawet język obcy ma więcej godzin. A łamiemy tutaj bardzo mocno konstytucję, łamiemy ustawę o mniejszościach, łamiemy ustawę o równości. W ogóle o niej zapomniałem. Dopiero na ostatnim posiedzeniu powiedziano nam, że jeszcze mamy pełnomocnika rządu do spraw równego traktowania. Czy to jest równe traktowanie, kiedy wójt gminy na północy, gdzie z nauki języka mniejszości korzystają Kaszubi, Ukraińcy i Niemcy, musi powiedzieć: „Wy tak, a wy, drogie dzieci, nie”? To jest równość? Proszę sobie odpowiedzieć na to pytanie.

Wiem, że należy też rozmawiać o Polakach mieszkających za granicą. Tylko że, szanowni państwo, nie mylmy kompetencji. Nie wchodzimy w rolę ministra spraw zagranicznych. Zadaję dzisiaj pytanie ministrowi spraw zagranicznych, jak realizuje swoje zadania w stosunku do Polaków mieszkających w Niemczech? Ile razy ministrowie z kierownictwa ministerstwa przebywają w Berlinie i jak podejmują tematy?

Mogę państwu powiedzieć. Od kilku miesięcy próbuję doprowadzić do tego, aby odbyło się spotkanie przedstawicieli polskiego ministerstwa z przedstawicielami rządu niemieckiego. Nie mogę doprosić się terminu, zawsze jest przesuwany, czyli taka zasada: „Gońmy tego króliczka”. Okrągły stół funkcjonował. Od ponad dwóch lat już nie funkcjonuje, a to była platforma, w ramach której można było mówić na temat sytuacji mniejszości niemieckiej w Polsce i Polaków w Niemczech i wiele spraw regulować. Jest tutaj pan przewodniczący Lippa, który uczestniczył w pracach okrągłego stołu. Można powiedzieć, że to naprawdę była dobra platforma do dyskusji. Nie chciałem tego mówić dzisiaj, ale tak się złożyło, że musiałem zabrać głos.

Natomiast miałbym bardzo konkretne pytanie. Proszę państwa, jesteśmy w połowie maja. Pan kurator dokładnie wie, jak również wiedzą przedstawiciele ministerstwa, że w tej chwili trwają prace nad arkuszami organizacyjnymi na rok szkolny 2022/2023. Mam pytanie. Jak pan kurator podchodzi w tej chwili do kwestii obniżenia godzin zgodnie z rozporządzeniem,

kiedy samorządy czy dyrektorzy szkół składają arkusze z trzema godzinami tygodniowo, jeśli chodzi o nauczanie języka niemieckiego jako języka ojczystego?

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie przewodniczący. Przechodzimy teraz już do odpowiedzi. Jako pierwszego o odniesienie się do postawionych kwestii poproszę pana dyrektora Sosnowskiego. Bardzo proszę.

Naprawdę bardzo przepraszam, kolego. Jeszcze pan poseł Rzepa. Proszę o zabranie głosu.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Szanowni panie i panowie posłowie, panie wojewodo, drodzy goście, pytanie dotyczy dezyderatu, o którym ostatnio rozmawialiśmy na posiedzeniu naszej Komisji. Mam nadzieję, że on w niedługim czasie zostanie przygotowany. Temat dotyczy powrotu do finansowania na takim poziomie, jak się to należy każdej mniejszości narodowej. Nie mam co do tego żadnych wątpliwości, że żyjemy w kraju, w którym prawo i konstytucja obowiązują i są stosowane wobec wszystkich obywateli tego kraju, a tak również traktuję mniejszość niemiecką, która o tym niejednokrotnie mówi. To jest to jedno pytanie, które zadaje.

Szanowni państwo, nie zgodzę się też oczywiście ze słowami kolegi posła Kowalskiego, które uważam za wysoce niestosowne w stosunku do obywateli polskich zamieszkujących określoną część kraju. Mówię tutaj akurat o mniejszości niemieckiej. Słowa te doprowadziły do takich, a nie innych rozporządzeń ministra edukacji i nauki. Mam nadzieję, że to się po prostu zmieni. To, co usłyszałem... Szanowni państwo, jestem ze Szczecina, więc mogę na to spojrzeć w troszeczkę inny sposób. Jestem poza tym członkiem Komisji Łączności z Polakami za Granicą i też mogę spojrzeć na to z innej perspektywy.

Mam nadzieję, że to, co się mniejszości śląskiej należy... Nie wiem, czy za tej kadencji Sejmu, ale kiedyś wreszcie do tego doprowadzimy, szanowni państwo, bo chciałbym, żeby każdy obywatel mógł się w tym kraju dobrze czuć. A wyniki spisu, które państwo cytowali, jasno o tym mówią.

Mam jedno pytanie do przedstawicieli mniejszości romskiej, bo jedna rzecz mnie bardzo zaniepokoiła. Chodzi o liczbę orzeczeń poradni psychologiczno-pedagogicznych. Jeżeli mógłbym zapytać: jaka państwa zdaniem jest przyczyna, że tych orzeczeń jest aż tak dużo w stosunku do dzieci, które posiadają obowiązek szkolny? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Panie pośle, po pierwsze, jeśli chodzi o dezyderat, to chciałam powiedzieć, że prace trwają i na najbliższym posiedzeniu czy na którymś z najbliższych posiedzeń ten temat podejmiemy.

Jeśli chodzi o kwestię tak dużego procenta dzieci romskich uczących się w szkołach specjalnych, ten problem był też podjęty w ramach naszej Komisji. Podjęliśmy też zobowiązanie, żeby któreś z posiedzeń Komisji specjalnie poświęcić temu tematowi. W związku z tym proszę wybaczyć, ale w tym momencie musimy... Mamy dalsze zadania, więc proszę wybaczyć, ale na pewno się tym zajmiemy. Daję słowo. Takie zobowiązanie podjęliśmy.

Pozwolą państwo, że wrócę już do udzielenia głosu przedstawicielom władz. Bardzo proszę, pan dyrektor Sosnowski.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Andrzej Sosnowski:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Odpowiadając w części, która dotyczy części 43 budżetu państwa, czyli ministra spraw wewnętrznych i administracji, a dokładnie ministra właściwego do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych...

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Tylko tradycyjnie prosiłabym głośniej.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Andrzej Sosnowski:

Przypuszczam, że w pozostałych kwestiach wypowie się pan dyrektor Banaś. Jako eks-kurator oświaty czy też była osoba nadzorująca oświatę polonijną nie będę sobie usurpować prawa do wypowiedzi.

Odpowiadając na pytania pani minister Szumilas, minister Poboży odpowiedzialny wprost za mniejszości narodowe i etniczne po informacjach otrzymanych przez współ-przewodniczącego Komisji Wspólnej pana doktora Grzegorza Kuprianowicza o projek-tach rozporządzeń, które stały się później rozporządzeniami 4 i 10 lutego, skierował pisma. M.in. 17 grudnia 2021 r. do ministra Rzymkowskiego, który był odpowiedzialny za kwestię mniejszości narodowych i etnicznych w MEiN, z prośbą o informację. Następnie 27 grudnia zostało skierowane pismo z informacją o stanie rzeczy do ministra Schre-ibera. A 15 kwietnia już po tym, jak rozporządzenia zostały podpisane, minister Błażej Poboży skierował pismo do szefa Rządowego Centrum Legislacji z prośbą o informację na temat stanu rzeczy.

Jak państwo zapewne pamiętają, odbywają się posiedzenia grupy roboczej do spraw edukacji, które koordynujemy. Takie spotkania odbywały się przed wejściem w życie rozporządzeń. Spotykamy się również w MEiN przy Szucha. Pan poseł Galla jest obecny na spotkaniach. Rozmawiamy na temat możliwości zmiany czy też innego spojrzenia na kwestie związane z finansowaniem języka czy oświaty mniejszości niemieckiej. Kolejne spotkanie jest zapowiedziane. Z racji tego zostało przełożone 78. posiedzenie Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Z tego co pamiętam, 78. posiedzenie Komisji Wspólnej odbędzie się dopiero 1 czerwca. Kwestia podstawowa tego posiedzenia to oczywiście sprawy oświatowe związane z mniejszością niemiecką.

Odpowiadając zatem na pytanie pani minister Szumilas – rozporządzenia ministra edukacji i nauki są w gestii ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania, czyli w części 30. Oczywiście na pytania pani minister odpowiemy pisemnie.

Odpowiadając na pytania pani poseł Rosy, jako rząd oddajemy część i oczywiście z atencją podchodzimy do kultury śląskiej. Tak jak zaznaczyliśmy w projekcie stano-wiska rządu, nieskromnie powiem, że przygotowanym moją ręką jako osoby, która z wykształcenia jest literaturoznawcą polskim, nie zawarliśmy w tej informacji zdania, że stanowi to zagrożenie dla języka polskiego. Etnolekt śląski jest częścią języka pol-skiego. Jest jednym z czterech dialektów języka polskiego, obok m.in. wielkopolskiego i mazowieckiego. Przepraszam za zdenerwowanie. Oczywiście podchodzimy z atencją do gwary śląskiej. Wspieramy różnorodność kulturową.

Odnosząc się do kwestii podejmowanych przez pana europoła Kohuta, tak jak pań-stwo zapewne pamiętają, art. 3 Konstytucji RP stanowi, że państwo polskie jest pań-stwem jednolitym. Gwara śląska, dialekt śląski, szerzej, etnolekt śląski jest częścią języka polskiego.

Odnosząc się w bardzo lakoniczny sposób do kwestii podnoszonych przez pana posła Kopca, wojewoda to nie przedstawiciel samorządu, ale przedstawiciel władzy centralnej. Przypuszczam, że władze samorządowe podejmują wszelkie działania mające na celu promocję gwary śląsku czy też dialektu śląskiego, a my również w ramach różnorodności językowej.

To, co mówił poseł Zubowski. Proszę zauważyć, że środki przeznaczone na ochronę mniejszości narodowych i etnicznych zostały zwiększone o kwotę ponad 2 mln zł w sto-sunku do roku poprzedniego. Nasza elastyczność, jeśli chodzi o stan zagrożenia epidemicz-nego i stan pandemii, była widoczna i nadal jest widoczna. Teraz do 15 maja można było składać wnioski o tzw. tarczę Pobożego. To potoczne sformułowanie. Były to środki zwiększonej dotacji podmiotowej na rzecz organizacji celem podtrzymania ich funkcjonowania.

Subwencja jest w gestii ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie dyrektorze. Głos teraz zabierze pan dyrektor Banaś. Bardzo proszę.

Dyrektor departamentu MEiN Jacek Banaś:

Proszę państwa, chciałem się odnieść do najważniejszych kwestii. Pierwsza jest kwestia języka niemieckiego jako języka mniejszości narodowej. Otóż stan faktyczny jest taki, że prawo jest już opisane i funkcjonuje od wielu tygodni. Myślę, że trzeba mówić teraz o tym, co można zrobić, żeby wprowadzić zmiany, które będą korzystne dla mniejszości niemieckiej. Mogę powtórzyć tylko to, co powiedział dyrektor Sosnowski, że MEiN jest otwarte na rozmowy.

Nie tak dawno odbyło się spotkanie grupy roboczej, w którym uczestniczyli przedstawiciele mniejszości niemieckiej i ambasady niemieckiej z ministrem Rzymkowskim. Myślę, że te spotkania będą się odbywać nadal, a ich finałem będzie zmiana legislacyjna, która przyniesie oczekiwane przez mniejszość niemiecką rezultaty. Tyle na ten temat.

Jeśli chodzi o mniejszość ukraińską, proszę państwa, od wybuchu wojny, czyli od 24 lutego, MEiN jest skupione na zmianach legislacyjnych, zmianach ustaw i rozporządzeń. Została wprowadzona specustawa. Następnie były już trzy nowelizacje specrozporządzenia, które dostosowują prawodawstwo polskie do tego, żeby przyjąć jak największą liczbę dzieci ukraińskich do polskiego systemu oświaty. Chodzi też o to, żeby wprowadzić odpowiednią liczbę nauczycieli ukraińskich i osób, które w jakiś sposób, także jako pomoc nauczyciela, mogą wesprzeć edukację dzieci ukraińskich.

Naprawdę jesteśmy na tym teraz bardzo mocno skupieni i robimy wszystko, żeby dzieci ukraińskie mogły kończyć kolejne etapy edukacji. Mogę powiedzieć, że najnowsza zmiana, która jeszcze nie jest opublikowana, dotyczy tego, że te przedmioty, które w polskich szkołach kończą się wcześniej niż w klasie VIII, jak np. plastyka, technika, muzyka, mogły być uwzględniane na świadectwach dzieci ukraińskich bez oceny, ale w takiej postaci, że kreska jest w tym miejscu, gdzie jest przedmiot. Dzięki temu te dzieci będą mogły otrzymać świadectwo ukończenia klasy VIII. Naprawdę robimy wszystko, żeby wychodzić naprzeciw temu problemowi przyjmowania dzieci ukraińskich do polskiego systemu oświaty.

Chciałbym również przyłączyć się do głosu dyrektora Sosnowskiego co do gwary śląskiej. Proszę państwa, przypomnę tylko... Proszę mnie nie traktować jako kogoś, kto jest źle nastawiony do śląskości i Ślązaków. Urodziłem się w Katowicach i mieszkałem przez wiele lat w Tychach. Z wielkim sentymentem i szacunkiem podchodzę do śląskości, Ślązaków i języka śląskiego czy gwary śląskiej. Są naprawdę bardzo poważne argumenty za tym, żeby nie traktować śląszczyzny jako odrębnego języka regionalnego. W 2011 r. Rada Języka Polskiego w oficjalnej wypowiedzi zajęła stanowisko, by nie potraktować tak języka śląskiego...

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Panie dyrektorze, mam taką propozycję, że może jednak pan nie będzie kontynuował tego wątku, bo na pewno będzie to wymagało reakcji, więc...

Dyrektor departamentu MEiN Jacek Banaś:

Dobrze, już nie. Tak, chciałem kończyć. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Rozumiem, że ma pan taki pogląd i ma pan do niego prawo.

Dyrektor departamentu MEiN Jacek Banaś:

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Tak więc również dziękuję za wypowiedź. Teraz poproszę o zabranie głosu pana wojewodę Magdziarza. Bardzo proszę, panie wojewodo.

Wicewojewoda śląski Robert Magdziarz:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowne panie i szanowni panowie posłowie, szanowni goście, odkad w wolnej Polsce istnieje urząd wojewody, czyli po 1918 r. i do 1939 r., jak i od reformy administracji samorządowej, czyli od 1999 r., kiedy w tych okresach jest województwo śląskie... Wcześniej należy przypomnieć, że województwo śląskie od 1945 r. do 1998 r. było podzielone. Taka jest prawda. Były trzy województwa na obszarze woje-

wództwa śląskiego – częstochowskie, katowickie i bielskie. To też pokazuje różnorodność kulturową i zjednoczenie tego po 1999 r. Czy byli to wojewodowie śląscy czy katowiccy, częstochowscy, bielscy, w zależności od tego, jaka nazwa w danym okresie występowała. Wszyscy byli jednak wyłącznie wykonawcami przepisów administracji rządowej.

Pytania i tematy dotyczące zmian przepisów w naszym wypadku są do przyjęcia i ewentualnego poinformowania zwierzchników. Zawsze wojewodowie byli i są w resorcie spraw wewnętrznych i administracji. Tego się trzymajmy. Jeżeli państwo mają pytania ze strony ławy poselskiej, kierujcie te pytania do ministerstwa. Otrzymacie wtedy racjonalną, jasną odpowiedź. My również jesteśmy organem wykonującym wszelkie przepisy ustaw, które państwo uchwalają. To tyle. Chciałem to wyjaśnić. Życzę wszystkiego dobrego.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie wojewodo. Proszę państwa, wszystkim państwu bardzo dziękuję za przybycie i aktywny udział, za naszą dyskusję, za pokazanie problemów. W miarę możliwości Komisja będzie się tymi problemami zajmowała w swoich dalszych pracach. Wszystkiego dobrego państwu życzę. Do zobaczenia przy następnych okazjach. Do widzenia państwu.